

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 115.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 maja 1936 r.

Rok XXX.

Na froncie narodowym cisza.

Budowniczo Frontu Ludowego pracują gorliwie nad wzniesieniem gmachu, w którymby pomieściły się wszystkie żywioły lewicowe, skrajnie radykalne, bezbożnicze i masońskie. Cieszy się ta robota gorącym poparciem prasy żydowskiej, która skwapliwie notuje każdy objaw zwierania szeregów lewicowych. Niedaleki już zapewne jest czas, gdy staniemy wobec potężnie skonsolidowanej lewicy. Doszło do tego, że Polska (!) Partja Socjalistyczna ogłosiła „pakt nieagresji“ (niezaczepiania) z komunistami w Polsce, którzy nie są legalnie zorganizowani, bo istnieje zakaz, ale niemniej wywierają wpływ wybitny na ugrupowania lewicowe.

Kubek w kubek to samo, co się niedawno działo w Hiszpanji — z wiadomym rezultatem. Za Hiszpanją idzie Francja, która przeszło 80 komunistów do parlamentu wprowadziła. W Francji ufnęli pod komunizm przygotowano **nauczycielstwo szkół powszechnych**, które w 80 procentach jest zorganizowane w związkach socjalistycznych. Odpowiednikiem tych związków jest w Polsce Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego prawdziwe oblicze odsłonił bolszewicki numer „Piomyka“. Członkowie tego Związku bezustannie niepokoją katolickie społeczeństwo polskie nieprzerwanym łańcuchem występów antykatolickich. Uchodzi im to do tej pory, co bardzo wiele daje do myślenia, podobnie jak pozostawanie na wysokim stanowisku głośnego Mandelbauma-Drzewieckiego — mimo głośnego protestu całej uczciwej opinii polskiej.

Groźne objawy lewicowo-bezbożniczego niebezpieczeństwa w Polsce nie wywołały dotychczas dość gruntownego wstrząsu w umysłach patriotów, nie poruszyły całej opinii polskiej i nie pobudziły jej do energicznego przeciwdziałania. Istnieje wprawdzie świadomość niebezpieczeństwa, które grozi zarówno państwu jak i Kościołowi, jest tęsknota za **wielką kontrofensywą** żywiołów polskich i katolickich, ale **nie widać ani planu działania, ani organizacji siły**, którąby Frontowi Ludowemu przeciwstawić można.

Wielkiego zadania zespolenia sił narodowych podjął się, jak już pisaliśmy, zarząd główny Związku Hallerczyków z płk. w st. sp. Modelskim na czele, a sam generał Józef Haller, nie tylko żołnierz zasłużony, ale i ze wszech miar czcigodny obywatel, stojący **ponad** partjami, patronuje temu zbożnemu dziełu. Wiemy już, że na konferencji u J. I. Paderewskiego w Morges w Szwajcarii z jego udziałem utworzony został **wspólny front** Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partji Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast. Gdyby do niego przystąpiło Stronnictwo Narodowe (endecja), **Front Narodowy byłby gotowy**.

Na niedzielnym zjeździe Hallerczyków w Bydgoszczy każda wzmianka o utworzeniu Frontu Narodowego, o jego potrzebie i celowości, budziła niesłychany zapal. Wszyscy byli przeświadczeni, że oto powstała wielka myśl i wcielenie jej w życie jest bliskie. Stąd entuzjazm, który udzielał się nie tylko uczestnikom obchodu, ale i postronnym, wśród których nie brakło ludzi z obozu sanacyjnego.

Entuzjaści bodaj czy nie doznają **zawodu**. Prasa Stronnictwa Narodowego (Ciąg dalszy na stronie 2ej).

Nowa niespodzianka dla grupy pułkowników.

Poseł Byrka - prezesem Banku Polskiego.

Znany przeciwnik drukowania banknotów.

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego“ informuje nas:

Bomba pękła. Mamy już nowego prezesa Banku Polskiego.

Jest nim wicemarszałek sejmu pos. **Władysław Byrka**.

Donosiliśmy o tem, że zaraz po ustąpieniu prezesa pułkownika Koca, minister skarbu miał już upatrzony kandydata. Jednak nazwisko dziedzica tak wielkiego stanowiska trzymane było do ostatniej chwili w tajemnicy. Wprawdzie prasa stołeczna w myśl zasady „zgaduj gaduło“ wymieniała m. in. i nazwisko p. Byrki, ale robiła to bez przekonania i wiary, że tak istotnie może się stać.

W ostatnich czterech dniach odkładano ogłoszenie nazwiska nowego prezesa Banku z tego względu, że **naczelny dyrektor Barański wyjechał w sprawach urzędowych zagranicę i nie wypadło w czasie jego nieobecności ogłaszać mianowania**. Po powrocie p. Barańskiego w godzinach wieczornych nadeszła sensacyjna wiadomość urzędowa, że prezesem został mianowany p. Byrka.

Stwierdzić należy, że **nominacja wywołała wielką niespodziankę w kołach politycznych i dziennikarskich, a już największą w sferach gospodarczych i finansowych**. Tak się złożyło, że początkowo nie chciano wprost dać wiary nadchodzącym wiadomościom. Tem bardziej, że w ostatniej niemal chwili podawano kandydaturę nie bylejaką, bo ministra przemysłu i handlu **generała Góreckiego**.

Tymczasem prezesem został pos. Byrka, który już złożył na Zamku przepisane ślubowanie, a jutro ma wpłynąć

do marszałka sejmu list ze zrzeczeniem się wicemarszałka Byrki mandatu poselskiego.

A teraz należy przypomnieć **karjerę polityczną** prezesa Byrki.

Za czasów niewoli był on urzędnikiem austriackim i pracował w ministerstwie skarbu. O jego służbie w wojsku w czasie wojny i po wojnie nie wiemy nic konkretnego. Natomiast nazwisko jego spotykamy od pierwszej chwili naszej Niepodległości w dziedzinie polityki. Pan Byrka od razu zajął wysokie stanowisko, gdyż w pierwszym rządzie, którym był rząd **Jędrzeja Moraczewskiego** został mianowany **wiceministrem skarbu**. Wiele mówiono wówczas o wiceministrze Byrce, gdyż on to **przeciwwstawiał się pośpiesznemu drukowaniu nowych banknotów w okresie spadku marki**. Może i dlatego m. in. rząd musiał ustąpić.

W drugim sejmie p. Byrką uzyskuje mandat poselski. Wszedł do sejmu z **ramienia ludowców**, w którym to stronnictwie rozwijał dużą działalność i był też zaliczany do **przyjaciół osobistych Witosy**. W okresie tym w niczem nie nadużył zaufania, jakim darzył go ówczesny potentat polityczny, prezes Witos. Na terenie sejmu zainteresowania swoje skierował na sprawy budżetowe i **przez lata całe pracował w komisji budżetowej**. Z owego to czasu dziejów sejmu znane były **głośne starcia p. Byrki z ówczesnym ministrem skarbu p. Grabskim**. A wiemy, że p. Byrka potrafił być niebezpiecznym przeciwnikiem, gdyż znany był jako błyskotliwy mówca. Jest doskonałym satyrykiem „na wesoło“ i ciętym, w nieoczekiwanych wypadach polemicznych.

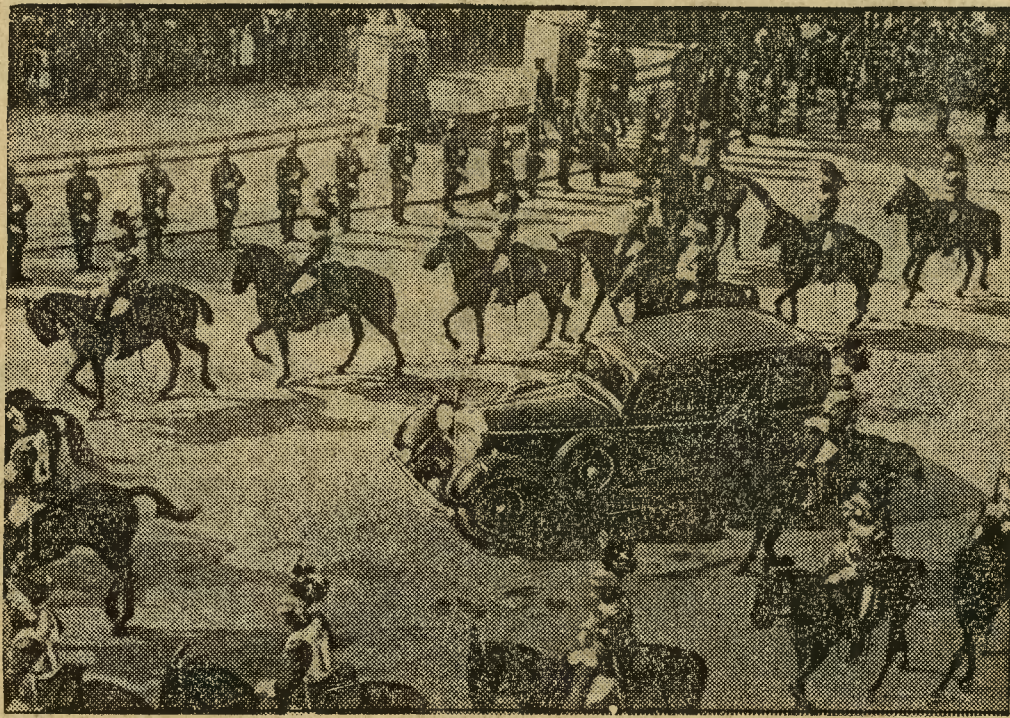
To też wielka była uciecha sanacji, gdy **do trzeciego sejmu pozyskano dla obozu prorządowego posła Byrkę**. Dość rychło zorientował się on w zmianie konstelacji politycznej i też bardzo rychło przystał do sanacji. I tu tenże sam Byrka stał się groźnym przeciwnikiem dla swoich byłych kolegów klubowych, jak i dla całej opozycji. Uznany był **obok Miedzińskiego, Cara, Podoskiego i in. za szandarowego mówcę BBWR**.

I w ostatnim sejmie widzimy również pos. Byrkę **u boku marszałka Cara**. Został powołany na stanowisko wicemarszałka sejmu i prezesa komisji budżetowej. Rola jego w nowym sejmie była nowa, odmienna. Nie walczył już z opozycją, bo jej nie było, ale za to **występował przeciwko grupie pułkownikowskiej**. Tak się bowiem rzeczy układały przy pierwszym rządzie Pana Prezydenta! Pamiętną pozostanie jego **polemika z Hutten-Czapskim**, odbyta w ostatnim niemal dniu przed zamknięciem sesji zwyczajnej. Pan Czapski chciał dokuczyć rządowi i nie więcej. Chodziło o to, aby z pod ustawy o pełnomocnictwach **wyłączyć sprawę zaciągania pożyczek wewnętrznych i zagranicznych**. Wówczas to pos. Byrka oddał duże usługi premierowi Kościłkowskiemu, opowiadając się **za pełniami pełnomocnictwami**. Przy tej okazji p. Czapski przypomniał mu jego perypetje polityczne z ostatnich lat, na co również osobiście odpowiedział mu w ostrej formie pos. Byrka. Taki był ostatni występ obecnego prezesa Banku na terenie sejmu.

Jak wiadomo, prezes Byrka jest również **dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie**.

Będzie on musiał złożyć tę godność, jak i swój mandat poselski. (d)

Zaprzysiężenie nowego prezydenta Hiszpanji.



Nowoobрани, lewicowy prezydent Hiszpanji Azana jedzie przez ulice Madrytu do izby deputowanych, gdzie złożył przysięgę państwową.

Złoto już nie ucieka.

Pokrycie złotego 34,61%.

(d) W pierwszej dekadzie maja zapas złota Banku Polskiego powiększył się o 800 tysięcy złotych oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 400 tysięcy do 15,6 milj. **Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 18,2 milj. do 166,6 milj.**

Obieg biletów bankowych powiększył się o 100 tysięcy do 1 miljarda, 10 milionów i 100 tys.

Pokrycie zatem wynosi **34,61%** i przekracza normę statutową o bezmała 5 punktów.

Pięć nowych dekretów gotowych.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.). W najbliższych dniach ma się odbyć posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzone będą projekty nowych dekretów, dotyczących:

1. Zagadnienia zrównania podatkowego instytucji finansowych, prywatnych i publicznych.
 2. Kwestji kredytów meljoracyjnych i rolnych.
 3. Zniesienia podatku wojskowego.
 4. Zmiany w opłatach stemplowych.
- Sprawa zwolnienia od podatku dochodowego inwestycji napotyka na duże trudności praktyczne i wymaga podobno szczególnych prac przygotowawczych. (d)

Na froncie narodowym

(Ciąg dalszy).

go skwapliwie przemilcza istotny sens niedzielnej manifestacji, a o tworzeniu Frontu Narodowego w sensie przez nas wyluszczonego, wcale nie wspomina. Jeżeli zaś głos zabrać musi, to czyni to z niechęcią. Nie dziwi nas to wcale. Wiedzieliśmy od p. plk. Modelskiego i p. gen. Hallera, że przywódcy Stronnictwa Narodowego niechętnie odnoszą się do prób tworzenia Frontu Narodowego. Masy endeckie, jak to widzieliśmy, przyjęłyby go z wielką sympatią. Być może, że to jeszcze wpłynie na „górną” partynę w sensie dodatnim.

We Froncie Narodowym poszczególne partie wcaleby się nie miały rozplątać. Przeciwnie, zachowałyby całkowitą samodzielność i według naszego zdania powinny nawet wzmacniać swoje szeregi, aby wspólny front ten był silniejszy. Jedynym celem Frontu Narodowego jest uzgodnienie wysiłków dla ratowania Polski z obecnej opresji. Na okres współdziałania zawieszono muszą być walki międzypartyjne, co nie przeszkadzałoby wcale poszczególnym partjom dążyć do urzeczywistnienia swoich programowych celów.

Działając z osobna możemy ulec naporowi zespolonej lewicy, świadomej swoich dążeń, a we wspólnym froncie będziemy niewyciężeni.

Stronnictwo Narodowe popełnia błąd, jeżeli sądzi, że w pojedynkę najwięcej zyska. Być może, że odniesie korzyści partyjne, ale całości samo nie uratuje. Gil Robles w Hiszpanji byłby niezawodnie dał radę naporowi lewicy, gdyby mu się było udało stworzyć wielki front narodowy, ale gdy próby jego zawiodły, fala lewicowa przeszła nad nim i zalała Hiszpanję.

Główny organ Stronnictwa Narodowego „Warszawski Dziennik Narodowy” taką znamiennej wypowiedział świeżo uwagę:

„Przestańmy tęsknić za świętą polską zgodą, za wygodnym, ale nietwórczym kompromisem”.

Kto twierdzi, że chodzi o „nietwórczy kompromis”? „Święta polska zgoda” wcale nim być nie potrzebuje. Użyliśmy już raz porównania, że tworząc armję, trzeba myśleć o rozmaitych rodzajach broni. Arsenal ideowy Stronnictwa Narodowego nie jest obfity. We Froncie Narodowym sprawa wyglądałaby znacznie lepiej. Zwraca na to uwagę katolicki „Głos Narodu”.

W „Kurj. Warsz.” b. poseł polski w Madrycie p. Sobański uważa, że trudności wskutek braku porozumienia między starszym i młodszym pokoleniem są duże, ale sytuacja „wymaga zgodnego wysiłku całego narodu i wspólnej całego narodu odpowiedzialności”.

Nawet konserwatywno - sanacyjny „Czas” pisze, że „każde opóźnienie w dziele zjednoczenia sił narodowych przynosi niemal niepowetowaną szkodę”. Natomiast endeckie „Słowo Pomorskie” powiada: „Wielka idea stworzenia ogólnonarodowej ponadpartyjnej organizacji politycznej, opartej na żywiołach narodowych pozostanie nadal w stanie przygotowań, dyskusyj i kombinacji taktycznych”.

Czyżby na to istotnie się zanosilo? W takim razie stwierdziłbyśmy musieli, że Polacy niczego się nie nauczyli ani z własnej ani z cudzej historii.

(Jeżeli w artykułach naszych potrzebę utworzenia Frontu Narodowego uzasadniamy bardzo oględnie i nie malujemy dość dosadnie sytuacji Polski, z której ta potrzeba wynika, to prosimy Szan. Czytelników o wyrozumienie. Cenzura w Bydgoszczy jest tak wrażliwa, że unikać musimy i słów ostrych i obraźliwych poturkanych.)

Konstytucja (nowa) powiada w art. 5 ust. 2: „Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń.”

3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.”

Co jest dobro powszechne, o tem decyduje cenzor.

J. T.

Po usunięciu Starhemberga

sytuacja w Austrii stała się nieprzejrzystą.

Wiedeń, 15. 5. (PAT). Sytuację wewnętrzną polityczną Austrii po wczorajszej rekonstrukcji rządu ocenić należy w następujący sposób:

Aczkolwiek kanclerz Schuschnigg jest obecnie niewątpliwie górą, mając pod sobą armję i milicję, która została wcielona do frontu ojczyźniarstwa, niemniej nie należało uważać odejścia Starhemberga, jako jego klęskę. Są to raczej jego niepowodzenia osobiste, ale nie porażka reprezentowanego przez niego kierunku. W rządzie bowiem pozostało kilku oddanych mu ludzi na czele z ministrem spraw wewn. Baar-Bahrenfelsem, który objął tękę wicekanclerza Starhemberga pozostaje nadal komendantem Heimwehru, której wielka część zachowała dotychczas swą broń.

Dalszy rozwój sytuacji politycznej będzie zależał w dużym stopniu od stanowiska, jakie w całej tej sprawie zajmie Heimwehra, która jest — jak stwierdziły ostatnie wydarzenia w niedziale — dość trudnym instrumentem do prowadzenia nawet przez jej wodza,

Starhemberga. Heimwehra niewątpliwie nie będzie zbyt chętnie widziała u-nifikacyjnych zarządzeń ze strony Schuschnigga oraz ze strony sfer wojskowych, które były bardzo przeciwne, zarówno Heimwehrze, jak i Starhembergowi.

W kołach politycznych zwracają uwagę, że jednym z ostatnich powodów zadrażnienia politycznego między Schusch-

niggem i Starhembergiem była depesza holdownicza do Mussoliniego, wysłana przez Starhemberga, której część wydała się kanclerzowi wysoce nieostojowa. Starhemberg na prośbę Schuschnigga zatrzymał stanowisko przywódcy sportu austriackiego i w tym charakterze jedzie do Rzymu na zawody piłki nożnej między drużynami Austrii i Włoch.

Depesze do Mussoliniego i Gömbösa.

Wiedeń, 15. 5. (PAT). Wczoraj rano, po ukonstytuowaniu się nowego rządu, kanclerz Schuschnigg wysłał następującą depeszę pod adresem Mussoliniego:

„W chwili objęcia rządów przez nowo utworzony gabinet leży mi szczególnie na sercu we własnym imieniu i w imieniu rządu wyrazić Waszej Ekscelencji uczucia niezmiennej przyjaźni. Pragnę poza tem zapewnić, że jestem stanowczo zdecydowany trzymać się na-

dal polityki, opartej na protokołach rzymskich i rozwijać przyjazne stosunki trzech państw (Włoch, Austrii i Węgier) we własnym interesie, jak i w interesie konsolidacji Europy Środkowej”.

Pod adresem premiera Gömbösa kanclerz wysłał następujący telegram:

„Z chwilą rozpoczęcia urzędowania przez nowy rząd, zapewniam Waszą Ekscelencję, we własnym i inoich współpracowników imieniu o uczuciach szczerzej przyjaźni i koleżeńskich węzłach. Jestem przekonany, że dalsza współpraca na podstawie protokołów rzymskich służyć będzie coraz bardziej interesom uczestniczących w nich państw”.

Rzymskie komentarze.

Rzym, 15. 5. (PAT). Prasa powstrzymuje się od komentarzy na temat rekonstrukcji rządu austriackiego, w której wyniku ks. Starhemberg ustąpił z gabinetu.

W kołach politycznych zwracają jednak uwagę, że ks. Starhemberg cieszył się nietylko opinią szczerzego przyjaciela Włoch, ale i gorącego zwolennika faszystów jako doktryny politycznej i ustrojowej oraz dbał szczególnie o zacieśnienie węzłów pomiędzy Heimwehrą a wioską milicją faszystowską.

Konflikt pomiędzy kanclerzem Schuschniggem i ks. Starhembergiem dojrzał na tle niedawnej ustawy austriackiej o powszechnym obowiązku służby publicznej na rzecz państwa. Ustawa ta, wzmacniająca siłę obronną kraju, odsunęła nieco w cień Heimwehrę, dowodzoną przez ks. Starhemberga i zmniejszyła jej znaczenie jako czynnika gwarantującego wewnętrzny ład i niepodległość Austrii.

Zaniepokojenie w Londynie.

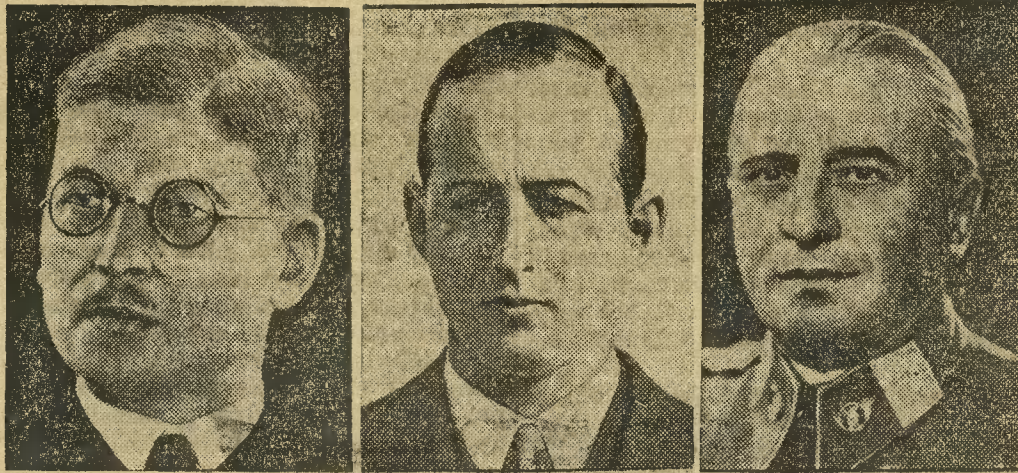
Paryż, 15. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu: kryzys austriacki spowodował w Londynie pewne zaniepokojenie. Uważają, iż świadczy on o życzeniu kanclerza usunięcia się w pewnym stopniu z pod opieki rzymskiej, chociaż depesza Schuschnigga do Mussoliniego wskazuje, iż wcale nie chodzi o zerwanie.

Interpretacja ta jest zadowalająca dla nastrojonej lewicowo opinii publicznej brytyjskiej, której przedstawiciele mówią o zmniejszeniu się wpływów włoskich w Europie Środkowej. Kola umiarkowane i konserwatywne obawiają się jednakże, by usunięcie szefa Heimwehry, t. j. ks. Starhemberga nie osłabiło rządu austriackiego w stosunku do Berlina. Stąd pochodzi pewne zaniepokojenie kół dyplomatycznych angielskich.

(s) Sytuacja w Austrii jest o tyle skomplikowana, że widać w niej odbłask nowych posunięć na linii Rzym—Berlin. W Genewie twierdzą, że Mussolini płaci Niemcom ostatnio za dostawy akcjami austriackich towarzysów przemysłowych. Wskazywałoby to na porozumienie włosko-niemieckie na temat nawet „Anschlusu”.

Starhemberg był najbardziej zdecydowanym obrońcą niepodległości austriackiej. Jego usunięcie zwięża podstawy rządu Schuschnigga i stawia pod znakiem zapytania losy tego nowego rządu, zawieszono go dokładnie w powietrzu.

Zmiany w gabinecie austriackim.



Od lewej: kanclerz Austrii Schuschnigg; książe Starhemberg, którego ustąpienie z rządu wywołało sensację w całej Europie; nowy wicekanclerz von Baar-Bahrenfels.

Oberwanie się chmury

w Kaźmierzu nad Wisłą.

W okolicy Puław grad zniszczył zasiewy w 14 wsiach.

(PAT) Dziś w nocy w Kaźmierzu Dolnym nad Wisłą nastąpiło oberwanie się chmury deszczowej. Poziom wody na rzece Grodasz, przepływającej przez miasto Kaźmierz, w jednej chwili podniósł się o 5 m. Rwały prąd wody zniósł w mieście 3 domy drewniane, powyrwał drzewa przybrzeżne z korzeniami i słupy od elektryczności. Z powodu przerwania dopływu prądu momentalnie zapanowała w mieście ciemność. W obrębie miasta jeden dom drewniany został zupełnie zniszczony, a kilka domów jest podmytych. Na niektórych ulicach potworzyły się wyrwy i doły. Woda wtargnęła i pozalawała piwnice, mieszkania i sklepy. Straty są wielkie.

W ciągu pół godziny woda opadła, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia. Całe stopy drzew i rozmaitych przedmiotów leżą na ulicach, przyległych do rzeki.

Na terenie gminy Szczekarków w pow. puławskim burza gradowa zniszczyła doszczętnie zasiewy 14 wsi, kilkunastu kolonij i 2 folwarków.

Okolo 7 tys. hektarów oziminy zostało zupełnie wybitych.

Na miejsce udał się p. wojewoda lubelski dr. Różniński, który zbadał osobście stan klęski i zarządził zorganizowanie doraźnej pomocy dla poszkodowanych.

Ogromne spustoszenie w powiecie kępińskim.

Poznań. (PAT) Obraz spustoszeń, jakie wyrządziła w powiecie kępińskim burza, połączona z oberwaniem chmury, gradobiciem i huraganem, przechodzi wszystko, co pamiętają najstarsi mieszkańcy.

W Kępnie zalane zostały piwnice domów, szczególnie w niżej położonych dzielnicach. Kilkanaście wsi zalanych zostało przez ogromne masy wody, które niekiedy dochodziły do 1 m wysokości.

W wielu miejscach uszkodzone są drogi, na których w tej chwili komunikacja kołowa odbywać się nie może. Na linii Kępno—Laski podmyty został tor

kolejowy na przestrzeni okolo 10 km, tak, że musiano wstrzymać komunikację. Pasażerów z pociągu osobowego, jadącego z Lasków do Kępna w czasie burzy, musiano przewieźć drewną koleją do Kępna.

Pola uległy doszczętnemu zniszczeniu, tak że tegoroczne żniwa zapowiadają się bardziej katastrofalnie, aniżeli po klęsce posuchy.

Pomiędzy Ignacówkami a Trzeciencami burza zniósła most. W Domininie piorun uderzył w gmach szkolny, niszcząc zupełnie dach i urządzenie.

Komunizm z miodem w ustach i w skórze baranka...

Ze Stolicy Piotrowej rzadko padają słowa, ale gdy są wyrzuczone zdumiewać się trzeba ich przenikliwością.

Przy okazji przyjęcia węgierskiej pielgrzymki i wspomnieniu pomocy, jaką przed 250 laty udzieliła Stolica apostołska Budapesztowi, obłożonemu przez Turków, Ojciec św., mówiąc o niebezpieczeństwie komunistycznym wyrzekł niezmiernie ważkie i godne zapamiętania słowa:

„Jest więcej niż pewne, że dziś, podobnie jak wówczas, istnieje wspólny wróg, który zagraża wszystkim i wszystkiemu, Kościołowi, rodzinie, państwu i społeczeństwu: komunizm, który usiłuje wszędzie przeniknąć i który niestety przeniknął do wielu miejsc gwałtem, przebiegłością lub podstępem, przybierając nieraz pozory budzące zaufanie.

Wielu ludzi daje się niestety oszukać, aż do przeoczenia wspólnego niebezpieczeństwa i patrząc przez palce, oddaje jawne przysługi tej sile, która zagraża wszystkim i która posiada program ruiny społecznej, podobnie jak to było w wiekach ubiegłych w walce z półksiężycem“.

Jak groźny jest komunizm, wiemy wszyscy, ale wciąż trzeba sobie przypominać jego specjalne niebezpieczeństwo dla Polski jako państwa, graniczącego z Rosją i posiadającego liczne mniejszości na pograniczu oraz prawie 10% żydów na większości swego terytorjum.

Taka Hiszpanja, Francja, Anglja, Włochy, nawet Niemcy mogą sobie pozwolić na komunizm. Będzie to ich kosztowało całkowitą utratę potęgi, zmarowanie wszystkich kapitałów, ruinę przemysłu, zniszczenie rolnictwa, miliony ludzkich istnień, ale Hiszpanja zostanie hiszpańską, Francja — francuską, Anglja — angielską, Włochy — włoskimi, nawet Niemcy — niemieckimi. Tylko Polska, gdyby się stała choćby na chwilę komunistyczną, wpadłaby w podwójną niewolę rosyjsko-żydowską i polską przestałaby być może na zawsze!

Wyobraźmy sobie tylko takie skutki jak zniszczenie polskiej własności na

kresach, kolektywizację rolnictwa, przesiedlanie chłopów naszych na Sybir, a robotników - specjalistów do sowieckich fabryk, położonych w głębi Rosji i to wszystko razem w połączeniu z oddaniem wszystkich stanowisk w kraju żydom-komunistom, którzy zaczęli swe rządy od utworzenia „Czerezwyczajki“ i propagandy bezboźnictwa!!!

Po paru latach takich rządów, Polska etnograficzna skurczyłaby się poza Bug i San, a i w pozostałych częściach straciłaby miliony własnej ludności na korzyść rozpanoszenia się żydów i naciągających z Rosji prawowitych komunistów. Takiej Polski jużby nigdy w obecnych granicach odbudować nie było można. Bo to, co zostało, starczyłoby na państewko, nie na mocarstwo, jakie jedynie może istnieć samodzielnie między Niemcami i Rosją.

Groza komunizmu jest dla Polski

specjalnie wielka. Tak wielka, że gdy inne państwa i inne narody mogą z zimną krwią patrzeć na popisy swych komunistów, my musimy się mobilizować do walki na widok najmniejszej groźby idącej z tej strony.

Mobilizacja ta jest dla nas obecnie specjalnie konieczna. Taktyka komunizmu stała się niezmiernie niebezpieczna. Porzucił on akcję bezpośrednią i walkę z wszystkimi partjami, poczynając już od socjalistów. Nabrał do gęby miodu — nawet patriotycznego — przywdział skórę niewinnego baranka i brata się dziś nietylko z socjalistami, ale nawet z radykalnie nastrojenymi partjami mieszczańskimi, aby siać podstępnie truciznę swych poglądów i dochodzić do władzy za pośrednictwem t. zw. „frontów ludowych“.

Ma już swój front ludowy Hiszpanja. Płoną w niej kościoły i klasztory. Ko-

muniści wiążą już stryczki na szyję hiszpańskiego mieszczaństwa, ale jego przedstawiciele, zaślepieni swymi radykalnymi hasłami, słuchają rozkazów masonerii i międzynarodowego żydostwa, torując komunizmowi drogę do władzy.

Ma taki front Francja. Właśnie zwyciężył w wyborach i gotuje się do objęcia władzy. Premierem zostanie pan Blum, żyd, socjalista i obecnie zwykły pacholek Moskwy. Będzie go popierał bolszewik p. Thorez i jego zastępca Duclos (również żyd). Obaj ci wodzowie francuskiego komunizmu nietylko się wysługują Sowietaom, ale powinni być wprost uważani razem z 70 swymi podkomendnymi za płatnych członków sowieckiej ambasady w Paryżu. I będzie pana Bluma popierał p. Herriot, mason i radykał, zaślepiiony potęgą Rosji i przymierzem z lewicą robotniczą, jak gdyby robotnik musiał być socjalistą lub komunistą.

Dla nas Polaków będzie to połączone z ogromną kolidzją uczuć. Z jednej strony jesteśmy tradycyjnie przywiązani do Francji. Mniejsza z tem, co ona nam dała realnie. Wystarczy, że mroki niewoli rozświetliła nam epopea napoleońska i że tego kapitału podniesienia naszych serc starczyło nam na cały wiek XIX-ty. Przecież oba powstania, nawet rewolucja 1905-tego roku i zbrojny czyn Legionów biorą początek w tej krynicy wielkich czynów, szalonego romantyzmu i bezmiarowi poświęceń jaką była epoka Napoleona.

A tymczasem dziś zamiast Francji z pól Verdun, Sommy, czy Ypres, zamiast Francji Focha, Clemenceau, Poincare'go, będziemy musieli patrzeć na Francję, graniczącą o miedzę z ogarniętą pożogą rewolucji Hiszpanją, na Francję, rządzoną przez „front ludowy“ z panami Blumem, Thorezem, Duclos, Herriot'em na czele.

Jest jasne, że Sowiety i ich, z mongolską przebiegłością, prowadzona propaganda będą usiłowały ten stan rzeczy wykorzystać. Na urzędzonej w Paryżu konferencji dla prasy zagranicznej pan Thorez na zapytanie naszego korespondenta dr. Kiepińskiego oświadcza się z fałszywą przyjaźnią i takim samym fałszywym pacyfizmem:

„Jesteśmy zwolennikami największego zbliżenia się do Polski. Jesteśmy przekonani, że front ludowy umożliwi Polsce zbliżenie się do bloku tych państw, które chcą pokoju“.

Czy to nie dość słodko i uwodziciels-

W Abisynji - pokój!



Pod takim parasolem nowy negus Abisynji może spokojnie czekać na porę deszczową...

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

21)

Adaptacja autoryzowana
Eugenjusza Bałuckiego.

(Ciąg dalszy).

Nie! Żaden dozorca więzienny nie miał nad nim takiej władzy jak ta kobieta, nikt w życiu nie potrafiłby bardziej go uzależnić i przykuć do siebie.

Wolny? — pomyślał z gorzkim uśmiechem: — Jeśli zaraz wyjdę stąd z postanowieniem, że nigdy tu nie wrócę? Jeśli nawet dotrzymam słowa, to co mi z tego przyjdzie? Co zrobię z tą wolnością?...

Wstał ociężale, przekręcił wyłącznik. W nogach łóżka leżała na krześle starannie wyprasowana piżama, obok stały pantofle ranne.

Ubrał się machinalnie i podszedł do biurka — tam po prawej stronie zauważył wczoraj fotografię Marysi.

Wziął ją do ręki, usiadł i przyglądał się długo.

Raptem ogarnął go śmiertelny strach, strach przed tym drugim.

Jest tu. Przyjdzie znów.

Kiedy?

Wszystko jedno — jutro, pojutrze, czy za tydzień dopiero!

Ten drugi miał niezaprzeczone prawo przyjąć, kiedy mu się będzie podobało. Czego chciał?

Co go obchodziła kobieta, którą o-

pastwę losu, gdy przestała mu być potrzebna.

Jednak mógł tu się znaleźć każdej chwili i powiedzieć: — Cokolwiek się stało, jesteś w każdym razie moją żoną.

Trzeba powiedzieć prawdę Marysi — to jest jedyne możliwe wyjście z sytuacji.

Niech sama rozstrzygnie...

Nie, to wcale nie jest takie proste. Zdobyłby się niewątpliwie na szczerść, gdyby nie pokochał tej kobiety i nie był przekonany, że wyjawienie prawdy pociągnie za sobą poprostu haniebne wydalenie go z tego domu.

Nie zastanawiał się w tej chwili nad innymi następstwami, wiedział tyle, że jedno lekkomyślne lub przedwczesnie powiedziane słowo, sprowadzi katastrofę: utracić ją na zawsze.

Inne wyjście?

Nie trzeba dopuścić, by Leiner spotkał się z Marysią.

Pomówi z nim sam w cztery oczy, w każdym razie nie odda jej bez walki.

Leinerowi niewiele na niego zależało, przytem grunt mu się palił pod nogami; ścigały go przecież listy gończe policji trzech państw.

Dalecki spróbuje mu wytłumaczyć, że powinien jak najprędzej uciekać z Warszawy, z Polski.

A jeśli Leiner zażąda pieniędzy?

Skąd je weźmie?...

Nagle coś sobie przypomniał. Zapalił papierosa, wziął teczkę z ak-

tami, przysłanymi wczoraj przez Lignitza i zabrał się do studjowania, przerwanego randką z Marysią w cukierni.

Zapisał kolumnami cyfr kilka arkuszy papieru, robił jakieś notatki, wyciągi. Skonstatował wreszcie, że w tej sprawie zrobiono wszystko, co można było zrobić.

Lignitz ułożył się z wierzycielami na pięćdziesiąt za sto.

Przy rozrachunku fabryka przeszła w inne ręce — przejął ją główny wierzyciel Elbrecht.

Oczywiście, zrobił na tem świetny interes, ale sądząc z akt, w inny sposób nie dałoby się załatwić sprawy.

A proces?

Z całokształtu sprawy przedstawia się zupełnie beznadziejnie.

Naturalnie, nietrudno było go wznowić, gdyż Lignitz mógł wyzyskać drobne niedokładności przeciwników, popelnione przy podpisaniu umowy zbiorowej.

W każdym razie można było nabrać przekonania, że bronil uczciwie interesów Marysi i zrobił dla niej, co było w jego mocy. Innemi słowy: Dalecki był do niego bezpodstawnie uprzedzony.

W takim razie, co znaczyło zapytanie Ładki, ile mu „proponował“ Lignitz?...

O ósmej rano Dalecki zamknął teczkę z aktami, schował ją do biurka, ubrał się i wyszedł do stołowego na śniadanie.

Marysia i wuj Maniecki już na niego czekali.

Oboje zauważyli, że był wyjątkowo małomówny.

Rozmowa rwała się raz po raz i wkrótce nastąpiło kłopotliwe milczenie.

— Trzeba zaniechać procesu przeciw

Elbrechtowi — powiedział nagle Dalecki.

Maniecki tak mocno postawił szklankę na spodek, że zadzwoniła i spojrział, jakby nie dowierzając własnym uszom.

Marysia zachowała spokój.

— Ależ, Guciu! — zawołał z oburzeniem staruszek: — To byłoby!... Przecież możemy odzyskać fabrykę!

— Dlaczego trzeba zaniechać? — zapytała równym, opanowanym głosem.

Dalecki próbował uzasadnić swój pogląd: po pierwsze według wszelkiego prawdopodobieństwa proces przegrają, co narazi ich na niepotrzebne a dość znaczne wydatki; powtórę uważał powództwo przeciw obecnemu właścicielowi fabryki za wystąpienie nieetyczne.

Podpisując umowę w imieniu męża, Marysia zrzekała się praw do fabryki, które i tak były fikcją, gdyż zadłużenie przewyższało znacznie wartości obiektu, poza tem Elbrecht postąpił naogół z Marysią bardzo przyzwoicie.

W każdej niemal sprawie można znaleźć uchybienia natury formalnej i wznowić ją, lecz w pewnych wypadkach — jak naprzykład i w danym — wyzyskiwanie błędów przeciwnika byłoby...

— ...ordynarną podłością — dokończyła Marysia.

— Tak — potwierdził Dalecki — to miałem na myśli, tylko nie chciałem użyć zbyt mocnego wyrażenia.

Jednak Lignitz nie widzi nic podłego w wytoczeniu procesu Elbrechtowi! — wtrącił podniecony staruszek: — Mówi, że Elbrecht zarobił na tem masę pieniędzy!

Dalecki spojrział na niego i odwrócił się do Marysi:

(Ciąg dalszy nastąpi)

sko? — Aby rozwiać resztę wątpliwości, pan Duclos — żydziak na moskiewskim zoldzie — ma czelność wołać:

„Jesteśmy całkowicie niezależni i najzupełniej suwerenni. Te bzdury o naszej zależności od Moskwy są kalamją. Nie szukamy żadnych rozkazów ani w Moskwie, ani w Berlinie, ani w Rzymie”.

Czy można sobie wyobrazić, że nikt się nie da złapać na te słówka? Nietylko nie jedna słaba głowa przyjmie tę perfidję moskiewską za dobrą monetę, ale znajdują się i tacy, którzy wykorzystają stojącą otworem drogę do propagandy za Sowietami przy pomocy wygrywania naszych sympatyj do Francji. Będą wołali: Precz z Sowietami. Niech żyje Francja. Niech żyje nasz przyjaciel Blum i nasz przyjaciel Thorez i nasz przyjaciel Duclos! Owszem, niech żyje Francja, ale nie Blumy, które ją obsiadły na rozkaz Sowietów. Przecież jeśli z nimi będziemy na stopie zbyt wielkiej serdeczności, będziemy im musieli zrobić maleńką przysługę — w imię... wolności poglądów, republikańskich idei, praw człowieka i obywatela, współzucia dla mas robotniczych — i przestać wysyłać żydów-komunistów do Berezy, pozwolić im na swobodną agitację i werbowanie zwolenników...

Kto sobie wyobrazi, że rząd, który będzie w Polsce antykomunistyczny i antysemitki, będzie się całował w Paryżu z Blumem, a w Genewie z Litwinowem, dwoma żydami i agentami jednej i tej samej sprawy:

wzniesienia rewolucji światowej na trupie „białogwardyjskiej” Polskilli!

Ale powie ktoś: całe to rozumowanie jest obliczone na pchnięcie nas w ramiona Niemiec i Włoch. Jeśli będzie miał rację, racja będzie również po stronie twierdzenia, że jeśli Polska nie chce wpaść w ramiona Niemiec, musi się stać komunistyczną...

Tymczasem Polska musi być przede wszystkim polską! Jako taka musi być tak antykomunistyczną, jak kiedyś była antyturecką, choć w armjach sultanskich inżynierami bywali przecież Francuzi. Ponadto musi być silną, silną i jeszcze raz silną. Tylko bowiem taka Polska może sobie pozwolić na luksus przeciwstawienia się

i komunizmowi i Niemcom.

Jeśli natomiast będziemy słabi — żadna polityka zagraniczna nam nie pomoże i żadne ostrzeżenia wobec zakusów wrogiej propagandy skutku nie odniosą. Przykład Abisynji wskazuje jasno, że świat dzisiejszy, jak zresztą i wczorajszy oraz jutrzejszy jest tylko dla mocnych.

St. Strąbski.

Z kraju.

Z Berezy Kartuskiej wrócić do Lwowa 33 osoby, które wysłane zostały niedawno w związku z ostatnimi zajściami.

Osiemsetlecie Łowicza. W dniu 24 bm. uroczystym nabożeństwem w starej kolegiacie Łowicz rozpoczyna szereg obchodów, związanych z 800-leciem swego istnienia. Obchód świecki odbędzie się na głównym rynku miasta, poczem nastąpi otwarcie wystaw. Wśród wielu imprez widowiskowo ludowe zobrazuje „Łowickie w pieśni, muzyce i tańcu”, przy udziale kapeli księżęcej. W dniu tym odbędzie się wielki zjazd Łowiczan z całej Polski, związanych kiedykolwiek z Ziemią Łowicką.

Po Zamościem spłonęło 14 gospodarstw. We wsi Białaczka pod Zamościem z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z włościan. Spłonęło 14 gospodarstw. W czasie akcji ratunkowej spadł z płonącego domu Józef Hałas, doznając obrażeń. Pogotowie przewiozło go do szpitala. Jeden ze strażaków doznał poparzeń.

Polskie Cieplice. W czasie budowy pływali w Horodence, powiatowem mieście woj. stanisławowskiego, natrafiono na źródło z gorącą wodą. To stosunkowo rzadkie zjawisko wywołało znaczne zainteresowanie w powiadomionych o tem odkryciu sferach naukowych.

Pracownicy państwowych zakładów optycznych ofiarowali 10.000 godzin pracy dla obrony państwa celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancerniej. Zarząd zakładów ofiarowuje materiał, potrzebny dla wykonania tych przyrządów.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO wyświetla film p. t. „Wiedeń miasto moich marzeń” z Magdą Schneider i Leo Slezakiem.

LIDO wyświetla film p. t. „W cieniu gilotyny” według powieści Karola Dickensa.

BAJKA wyświetla film p. t. „Dzisiejsze czasy” z Charlie Chaplinem.

CZARODZIEJKA wyświetla film p. t. „Róża”.

NADMORSKIE wyświetla film p. t. „Hoopla” i „Egipskie noce”.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-87.
Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżurny nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptow, Cisowo, Dobogóra, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Koł. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Pławoszyń, Suchy i Kazimierzowa — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórze, Redy, Cieclocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

Przyjęcie prasowe u konsula Rumunii. Z okazji uroczystości, jakie obchodziło w dniu 10 maja br. Królestwo Rumuńskie, konsul Rumunii w Gdyni dr. Bolesław Kasprowiec zaprosił do siebie na czarną kawę przedstawicieli prasy. W czasie przyjęcia konsul dr. Kasprowiec wygłosił okolicznościowe przemówienie, doręczając jednocześnie dziennikarzom ciekawe materiały, dotyczące kultury, historii, bogactw naturalnych i literatury rumuńskiej. W miłym nastroju, dzięki uprzejmości gospodarza, omawiano też stosunki polsko-rumuńskie oraz rolę portu gdyńskiego, do którego zawitało w roku ubiegłym kilkadziesiąt statków rumuńskich.

Zebrań Rady Portowej dokonało wyboru członków do komisji kolejowej, celnej, opłat portowych, inwestycyjnej oraz regulaminowo-organizacyjnej. Następnie rozpatrywało zagadnienia inwestycyjno-kolejowe, bezpieczeństwa ludzi i mienia w porcie oraz omawiało sprawy bieżące eksploatacyjne i techniczne. W zebrań powzięto również udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu: inż. P. Bonas oraz radca Szyszczowski.

Uroczyste poświęcenie bandery na motorowcu „Batory”.

W najbliższą niedzielę 17 bm. odbędzie się w porcie gdyńskim uroczyste poświęcenie bandery na nowym polskim motorowcu „Batory”. W uroczystości tej zapowiedzi swój udział premier Kościalkowski oraz minister Górecki. Aktu poświęcenia dokona ks. biskup Okoniewski. Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9,30: zaproszeni goście zbierają się w sali odpraw celnych dworca morskiego na I piętrze, oczekując na przybycie przedstawicieli rządu i otoczenia.

Godz. 9,50: przybycie przedstawicieli rządu. Przedstawiciele rządu witają władze miejscowe, dyrektor departamentu morskiego M. P. i H., prezes rady nadzorczej i zarząd „Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A.”.

Godz. 10: wejście przedstawicieli rządu i zaproszonych osób na statek. Kapitan składa meldunek. Godz. 10,30: msza św. na pokładzie słonecznym statku, a w razie niepogody w salonie głównym na pokładzie spacerowym. Wycieczka węgierska zgrupowana jest na głównym peronie dworca

Komitet organizacyjny uroczystości podniesienia bandery na m/s „Batory” komunikuje, iż wszelkie organizacje, zamierzające wziąć udział w uroczystościach, delegując pocztę sztandarową, mają zebrać się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 8 rano przy dworcu morskim w Gdyni. O godz. 9-tej nastąpi wprowadzenie na okręt pocztów sztandarowych (po 3 osoby). Organizacje, które się nie stawiają punktualnie, nie będą mogły delegować na okręt swych pocztów sztandarowych.

Delfiny. Na wodach polskich na wysokości Jastarni pojawiły się w większych ilościach delfiny, które żerują przeważnie na łososiach. Chwytają je przypadkowo w sieci zastawione na łososie, rybaczy. Wartość złowionej sztuki jest znikoma, gdyż za delfina płaci się 3—4 zł.

Nie „fabrykujemy” analfabetów

Z kół czytelników skarżą nam się, że z okazji przeprowadzanego w Gdyni spisu ludności dosyć ciekawie wypadają wpisy do oddzielnych kolumn arkuszy spisowych, jeżeli chodzi o niemowlęta i dzieci. W kolumnie np. odnoszącej się do wykształcenia (czy umie czytać i pisać — jaką szkołę ukończył) — niemowląt (!) komisarze wpisują „analfabeta”. Należy się obawiać, że w ten sposób sfabrykuje się w Gdyni znaczny odsetek „analfabetów”, do których nie wypada chyba zaliczać niemowląt.

Uchwała legionistów.

Związek Legionistów Polskich w Gdyni powziął następującą treść uchwały:

„Legioniści polscy solidaryzują się zawsze z polskim światem pracy w jego słusznych żądaniach i potrzebach, natomiast przeciwstawiają się z całą stanowczością antypaństwowej robobce płatnych agentów III międzynarodówki, która chce w Polsce narzucić robotnikom wroga dla państwa i narodu mieszkankę idei „dziegielno-żydowskiej”.

Wypadki, jakie miały miejsce w czasie pochodu 1-majowego w Gdyni w roku bieżącym, jak terroryzowanie Polaków, aby obnażali głowy podczas grania hymnu bolszewickiego, piętnujemy i ostrzegamy, że podobne postępowanie spotka się w przyszłości ze zdecydowaną czynną reakcją nie tylko z naszej strony, ale również ze strony

morskiego nawprost rufy „Batory”. Godz. 11,15 poświęcenie bandery, godz. 11,20 przemówienie ministra przemysłu i handlu, godz. 11,30 uroczyste podniesienie bandery, (orkiestra gra hymn narodowy), godz. 11,35 odegranie kolejno hymnów: włoskiego, duńskiego, kanadyjskiego, Stanów Zjednoczonych (w chwili odgrywania hymnu na maszcie głównym podniesiona zostaje bandera cdońskiego państwa).

Godz. 11,50 wręczenie przez premiera Kościalkowskiego kapitanowi podarunku od premiera królestwa Węgier Gömbösa. Przemówienie p. węgierskiego Andrzeja de Hory (po przemówieniu orkiestra gra hymn węgierski) — na maszcie głównym podniesiona zostaje bandera węgierska.

Godz. 12: przemówienie prezesa rady nadzorczej Gdynia—Ameryka Linje Żeglugowe S. A.

Godz. 12,10: Zwiedzanie statku przez zaproszonych gości.

Godz. 13,15 śniadanie dla zaproszonych gości.

Udział w ślubowaniu Jasnogórskim akademików-Gdańszczan.

Niedziela 24 maja br. będzie wielkim wydarzeniem w życiu polskiej młodzieży akademickiej. W dniu tym zjadą się liczne delegacje z wszystkich środowisk akademickich (przewiduje się zjazd zgórą 10.000 studentek i studentów) w Częstochowie, aby tutaj u podnóża klasztoru Jasnogórskiego dokonać obioru Matki Boskiej za patronkę polskiej młodzieży akademickiej.

Aby narodowi dać potencjał psychiczny, młodzież akademicka idzie do Częstochowy. Ufna, że Królowa Polski wysłucha jej prośb, tak jak nigdy dotąd nie opuściła swych poddanych, gdy się do Niej z pełnym oddaniem zwracali. Młodzież akademicka zanieśie swej Pani i Patronce swe gorące serca w ofierze i prosić będzie, aby wzięła ją w Swe Przenajświętsze Ręce i uczyniła ją szczytówką kochającą Boga i Ojczyznę. Ślubować będzie, że wedle sił swych możliwości stać będzie przy św. wierze a nakazy Jej stosować będzie w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym.

Uczyni to młodzież wszystkich ośrodków akademickich w Polsce, Warszawy i Krakowa, Poznania i Lwowa, Lublina i Wilna. Nie zabraknie też w tym zgodym akordzie całej polskiej ziemi — polskiego

Gdańska. Zjawi się u stóp Jasnogórskiej Pani polska młodzież akademicka gdańskiej politechniki, aby Jej złożyć hołd imieniem Gdańszczan i ludności kaszubskiej, zawsze polskiej — z wybrzeża. Świadoma jest, że polski lud kaszubski stał i stoi wiernie przy wierze i mowie ojców, że w walce z twardym tytulem morskim i często jeszcze gorszym naporem niemieczyny uciekał się do niezawodnego sprzymierzenia, Matki Bożej, której statua jako symbol „Gwiazdy Morza” znajduje się w drogiem każdemu rybakowi-Kaszubie miejscu, w kościełku swarzewskim. I przed cudownym obrazem Pani Częstochowskiej, w sercu katolickiej Polski — młodzież polska błagać Patronkę będzie o błogosławieństwo dla Polskiego Morza, wybrzeża i spraw z niemi związanych, a ludność polską, Kaszubów, Gdańska i wybrzeża odda w wieczyste lenno Królowej Polski — Gwiazdy Morza.

Gdański komitet akademicki pielgrzymki jasnogórskiej podaje tą drogą do wiadomości koleżankom i kolegom, którzy o powyższym jeszcze nie wiedzą, że kosztą przejazdu wynosi 18 zł, a zapisy do soboty 16 bm. włącznie przyjmuje sekretariat „Branie pomocy”, Gdańsk-Wrzeszcz, Heeresanger 11, tel. 412-68.

tych, którzy z nami ramie przy ramieniu krwawili się na froncie wschodnim w 1920 r., zadając śmiertelny cios na ziemiach polskich hydrze komunistycznej.

Warunki mieszkaniowe w Gdyni.

Gdynia jest miastem kontrastów budowlanych. Z dnia na dzień oddawane są do użytku nowe budynki. Ciągłe przybywają nowe domy, betonowe bloki, zgrabne wille, skromne kamieniczki. I ciągle trwają jeszcze baraki, ta smutna osobliwość Gdyni.

Dzięki bujnej rozbudowie, niemal z miesiąca na miesiąc zmienia się kompleks budynkowy i mieszkaniowy Gdyni, która nie tylko powiększa się, lecz również zmienia swój ogólny charakter. Jaki jest on w tej chwili? Jedyne odbywający się spis potrafi na to odpowiedzieć. Da on szczegółowy i wszechstronny obraz warunków mieszkaniowych Gdyni. Dla każdego mieszkania osobna zostanie ustalona liczba izb i zaludnienia, posiadanie urządzeń do gotowania, instalacji różnych typów, nie wyłączając łazienki. Zbadana zostanie kwestja sublokatorstwa i tak rozpowszechnionej w Gdyni plagi „katownictwa”.

Odrębnie i szczegółowo uwzględnione zostaną baraki z ustaleniem liczby ich ludności i charakterystyki mieszkań.

Z GDAŃSKA.

Stocznia Gdańska otrzymała zamówienie z Norwegii na budowę dwóch statków handlowych o pojemności 3.000 i 8.500 ton.

Sądy gdańskie liczą się z opinią Berlina. Gdański Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie skargi socjalistycznych związków zawodowych, złożonej w związku z zajęciem przez narodowych socjalistów w Gdańsku w dniu 12 maja 1933 r. lokali i majątku tych związków. Sąd Najwyższy odrzucił skargę, motywując to tem, że gdańskie socjalistyczne związki zawodowe były filją związków zawodowych w Berlinie, które na podstawie aktu rewolucyjnego w Niemczech zostały przejęte przez narodowych socjalistów. Sąd Najwyższy uznał, że fakt ten legalizuje również zajęcie lokali i majątku socjalistów w Wolnem Mieście. Powyższy wyrok wywołał w kołach opozycji wielkie poruszenie.

Zapowiedź przyjazdu wiceministra Romana. Polityczne koła gdańskie oczekują, iż w drodze z Sztokholmu do Warszawy zatrzyma się w Gdańsku nowy wiceminister spraw zagranicznych p. Roman. W imieniu rządu polskiego przeprowadzić ma wiceminister Roman rokowania z senatem wolnego miasta Gdańska w sprawie polskich zarządzeń dewizowych i przewozowych. Jak wiadomo, przed rokiem po dewaluacji guldena prowadził p. Roman rokowania finansowo-gospodarcze z Gdańskiem.

Za przykładem Chili.

Buenos Aires, 15. 5. (PAT). Za przykładem Chili — odbywają się obecnie rokowania pomiędzy Argentyną, Ekwadorem i Urugwajem w sprawie zniesienia sankcji antywłoskich na zasadzie art. 4 i 5 paktu Ligi Narodów wobec faktu, że zajęcie Abisynji przez Włochów całkowicie zmieniło sytuację.

Na jesieni Baldwin zapowiada reformę Ligi Narodów.

Londyn, 15. 5. (PAT). Przemawiając w Albert Hall w obecności 7.000 zwolenników partii konserwatywnej, premier Baldwin podkreślił, że ideały paktu Ligi Narodów nadal stanowią cel brytyjskiej polityki zagranicznej. Baldwin oświadczył, że przypuszczalnie podczas jesiennego zgrupowania Ligi Narodów członkowie jego będą musieli rozważyć, jakie zmiany stały się konieczne w Lidze Narodów. „Nigdy nie twierdziłem — oświadczył Baldwin — jakoby niepowodzenie, które mogłoby wynikać z doświadczenia z sankcjami, miało oznaczać koniec systemu Ligi Narodów”.

Japonia wzmacnia swe garnizony.

Pekin, 15. 5. (PAT). Przedstawiciele dyplomatyczni zostali rzekomo poinformowani przez cywilne władze japońskie, że garnizon japoński w Chinach Północnych będzie znacznie wzmocniony.

Wiadomości te, według Reutera, mają pochodzić ze źródeł, zasługujących na wiarę. Obecnie garnizon japoński w Chinach Północnych liczy 3.000 żołnierzy. Ma być on przed 28 maja wzmocniony do liczby 5.000 żołnierzy.

Francja wymiera.

Paryż, 14. 5. (PAT) Ogłoszone przez biuro statystyczne sprawozdanie o ruchu ludności w r. 1935 wykazuje nadwyżkę zgonów nad urodzinami w wysokości około 20.000, gdy w roku 1934 nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 43.000.

List z Jerozolimy.

Negus w Palestynie

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Jerozolima, w maju.

Zaczęło się to już od Egiptu. Skoro tylko stało się wiadome, że zwyciężony cesarz Etiopii udaje się do Palestyny na pokładzie krążownika angielskiego „Enterprise”, zawrzało wśród dziennikarzy, fotografów, kinoperatorów i osobników podobnego autoremantu. Skoro udaje się do Palestyny — mówiono sobie — musi przejeżdżać przez Kanał Sueski, a Kanał Sueski — to Suez i Port Said. A nuż okręt zatrzyma się w którymś z tych miast. Dużemu krążownikowi trudno jest przebyć drogę Dżibuti — Haifa bez zatrzymania się i zaopatrzenia w paliwo i wodę. A gdzież ma się zatrzymać, jeśli nie w Suezie lub Port Saidzie? —

Od dwóch dni trwały tedy formalny najazd na te dwa miasta Kanału Sueskiego. O dostaniu nie tylko pokoju, lecz nawet łódka — nie było co marzyć. W kawiarniach i restauracjach ludzie bili się o stoliki. Stworzyliśmy całą organizację wartowniczo-sygnalizacyjną. Rozdzieliliśmy nasze siły między Suez a Port Said — i czekaliśmy. Okręt wojenny, i to jeszcze w dodatku wiozący negusa wraz ze stu kilkudziesięcioma osobami świty, nie ma, niestety, ustalonego rozkładu jazdy. Wiadomo, że powinien przybyć tego a tego dnia, ale i to nie jest pewne, a o oznaczeniu godziny niema nawet i co marzyć. Czekaliśmy tedy cierpliwie długie godziny, rozkoszując się tymczasem cudną plażą i morzem, zdani na łaskę i niełaskę naszych placówek alarmowych. Interwencja tych ostatnich okazała się jednak zupełnie zbędna. Gorączkowy ruch policji i motorówek w porcie poinformował nas nieomylnie o tem, że statek się zbliża. Z czynionych przygotowań i przedsięwziętych środków ostrożności widzieliśmy, niestety, że misja nasza spali na panewce. Uprzedzono nas niebawem, że żadnemu z nas nie wolno nawet wsiąść do motorówki z chwilą ukazania się okrętu. Ładna perspektywa!

Już z ciekawości tylko czekaliśmy na wynik starań jednego z kolegów angielskich, korespondenta „Daily Telegraph”. Jego dziennik zadeptał właśnie przed kilku godzinami na „Enterprise”, proponując negusowi 5.000 funtów za wywiad. Odpowiedź miała nadejść do Port-Saidu. Czekaliśmy niedługo; odpowiedź nadeszła — odmowna.

Po paru godzinach ukazały się na horyzoncie szare trzy kominy „Enterprise”. Wkrótce widać już było cały długi kadłub, przykryty w tylnej części czernym białem. Okręt zbliżył się i, rzeczywiście, stanął w pewnym oddaleniu od portu, Biała plachta, która tak bardzo nas intrygowała, okazała się wielkim namiotem, rozpiętym nad znaczną częścią pokładu. Namiot ten wzniesiono dla negusa i jego świty.

Całe nadbrzeże portowe zamknięte zostało ścisłym kordonem policji. Mrowie motorówek policyjnych patrolowało dokoła statku. Z wyprawy naszej po dziennikarskie złote runo — były nici. Nie pozostało nic innego, jak wsiąść do samochodów i wracać czempredzej do Kairu. Tu rozpoczęliśmy walną naradę, co robić dalej. Rezultatem tej narady było, że nazajutrz rano zebrałiśmy się w kilku na lotnisku Almaza, aby samolotem „Misr-Airworku” (egipskie linie lotnicze) pofrnąć do Haify. W parę godzin później byliśmy w Palestynie.

*

Nikt prawie nie spał w Haifie w noc poprzedzającą przybycie „Enterprise”. Sensacja była zbyt wielka. Ujrzał na własne oczy zwyciężonego cesarza Etiopii, tego, o którym cały świat nie przestawał mówić przez rok — to nielada pokusa. To też już o drugiej w nocy na ulicach, wiodących z portu do dworca kolejowego, zebrał się zwarty, niecierpliw tłum. Zapomniano o całej tragedji dni ostatnich, o strajku, o antagoniźmach narodowościowych. Żydzi rozprawiali gorąco z Arabami na temat Haile Selasie i jego dramatu. Tutaj opinia była jednomyślna i wspólne uczucie szczerego, gorącego współczucia dla króla bez ojczyzny.

Wczesnym rankiem okazuje się, że negus wsiądzie do pociągu od razu w porcie. Tłumy napróżno zmarnowały całą noc. Do portu dopuszczeni będą, oprócz przedstawicieli władz, tylko dziennikarze, fotografowie i jedna delegacja. Dobrze chociaż, że dziennikarze...

Około dziewiątej „Enterprise” zbliża się. W porcie stoi przygotowany pociąg królewski: lokomotywa, jeden wagon salonowy i szereg wagonów pierwszej klasy. Zjawia się oddział wojsk angielskich, który ma oddać honory wojskowe królowi bez tronu. Gdy „Enterprise” wchodzi już do portu, odbija właśnie od brzegu wielki statek włoski „Carnaro”, cały w trójkolorowych chorągwiach na znak zwycięstwa.

„Enterprise” dobiła tymczasem do nadbrzeża i pomost został przerwany. Zaczyna się wyładowywanie bagażu negusa i jego świty. Kufry, paki, kosze... Nagle marynarze zaczynają znosić na ląd długie szeregi kaset opancerzonych, takich, jakie w bankach używane są do przechowywania papierów wartościowych. Są duże i widocznie ciężkie. Każdą kasetkę niesie marynarz. Wynoszą ich dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt, sto, dwieście. Dokładnie dwieście.

Dwieście pierwsza jest kasetka zielona, niesiona przez żołnierza abisyńskiego. Wszyscy wiemy dokładnie... Kasetki zawierają majątek osobisty negusa: są pełne sztuk złota i talarów Marij Teresy. W zielonej kasecie są klejnoty koronne.

Na pomoście ukazują się cesarz. Jest bardzo mizerny i wychudzony. Ma na sobie zwykłą, białą szatę. Uśmiecha się trochę smutnie. Za nim idą dwaj synowie:

... następca tronu, Asfau Wossen i Makonen. Przechodzą z wolna przed frontem angielskiej kompanii honorowej i wsiada do wagonu. Pewnie myśli sobie, że gdyby te kompanie były mu przysły z pomocą przed paru miesiącami, nie byłby dziś na wygnaniu w Palestynie. Orkiestry grają hymn cesarski. Pociąg odjeżdża.

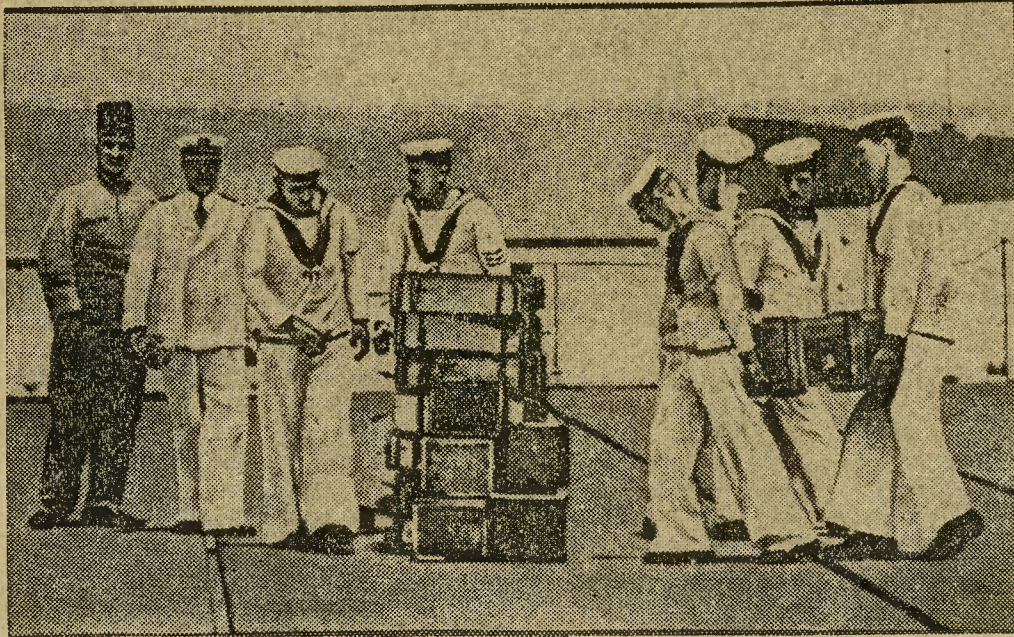
Zaczął się wyścig naszego samochodu z pociągiem cesarskim. Czy zdążymy pier-

wsz do Jerozolimy? 90, 100, 110 klm. na godzinę. Zdążymy... pociąg cesarski nie jedzie przedko.

Na dworcu w Jerozolimie zebrała się elita Palestyny. Wysoki komisarz brytyjski wraz z całym otoczeniem, władze miejscowe, przedstawiciele organizacji arabskich i żydowskich. Orkiestra wojskowa angielska i kompanja honorowa wojsk angielskich — dopełniały całości. Pociąg królewski przywitany został dźwiękami hymnu narodowego. Z wagonu salonowego wysiadł pierwszy negus, spokojny, opanowany, z tym samym uśmiechem na ustach. Podszedł do niego wysoki komisarz, sir Artur Wauchope i pozdrowił z szacunkiem w imieniu rządu brytyjskiego. Później witali się pozostali przedstawiciele władz i delegacji społeczeństwa. Negus ścisnął wszystkim milcząco dłonie.

Przez ulice miasta, nabite dziesiątkami tysięcy ciekawskich, przejechał w otwartym samochodzie wygnany władca Etiopii. Ludność Jerozolimy, bez różnicy narodowości i wyznania, zgłowała mu entuzjastyczne przyjęcie. Choć w ten sposób chciano zamaniestrować współczucie i sympatię dla zwyciężonego cesarza. A on uśmiechał się lekko, kiwał ręką od czasu do czasu i tak patrzył w dal, jakby nie spostrzegł nikogo. Może miał przed oczyma swą stolicę, zajęta przez Włochów, Addis Abebę, „Nowy Kwiat”...

Ledwie samochód dotarł do hotelu „King David”, ledwie zdołał cesarz rozgościć się jako tako w swych apartamentach, gdy rozpoczął się szturm dziennikarzy i fotografów. Ukazał się na chwilę, podziękował i poprosił, aby mu dano spokój. Jest bardzo zmęczony... Chce odpocząć... Stało się zażość jego życzeniu. R. F.



Tak oto wyglądają skrzynie ze skarbem negusa.

Zakulisowa gra na kongresie wolnomyślicieli. (Co mówią o tem socjaliści).

Socjalistyczne „Pravo Lidu” przedstawia ostatni kongres wolnomyślicieli w Pradze czeskiej jako jedyną w swoim rodzaju komedję. „Braterstwo”, jakie zostało zawarte na tym kongresie z bolszewikami i bezbożnikami, było na długo przedtem wyreżyserowane i przygotowane przez organizatorów Kongresu i przewodniczącego dr. Terwagne, którzy zdecydowali, że to braterstwo musi być za wszelką cenę osiągnięte. W tym celu została już zgórjta podjęta decyzja współpracy z bolszewikami niezależnie od wyników głosowania.

Podczas obrad kongresowych powstała silna opozycja przeciwko współpracy z Moskwą, zwłaszcza delegacja szwajcarska mocno się w tym względzie wypowiedziała. A wtedy przewodniczący dr. Tarwagne (mason) odegrał wobec zgromadzonych delegatów gorszącą komedję i dla pozorów wysunął kompromisowe wnioski, ażeby zagmatwać stanowisko opozycji. Przyczem, zgodnie z metodą komunistów, użyto podejścia, stawiając przy głosowaniu zasadę, że ilość głosów ma być obliczana nie w stosunku do ilości delegatów, lecz w stosunku do ilości reprezentowanych przez nich członków organizacji wolnomyślicielskich. W ten sposób większość

osiągnęła najliczniejsza organizacja rosyjskich bezbożników.

Delegaci przeciwni współdziałaniu z komunistami przyjęli wynik głosowania z oburzeniem. A delegaci Szwajcarii stanowczo oznajmili, że występują z organizacji, nie chcąc mieć nic wspólnego z międzynarodówką bolszewicką.

Negus opowiada o klęsce i źle wygląda.

Londyn. (PAT). Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selasie w swych apartamentach w Jerozolimie. Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku pijąc herbatę, a dokoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy. Sekretarz cesarza odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcji gazowej samolotów włoskich winę swej ucieczki z Abisynji.

Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustannie ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie.

Po powrocie z frontu do stolicy, Hai-

le Selasie odbył radę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry oraz kontynuowanie walk, ale rasowie odmówili posłuszeństwa twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obronnych, wobec czego, nie chcąc mieszkanców stolicy narażać na dalsze niebezpieczeństwo, cesarz zdecydował się opuścić Abisynję i walczyć o niepodległość swego państwa poza granicami.

Cesarz wygląda bardzo źle. Obecnie znajduje się pod opieką głównego lekarza szpitala żydowskiego w Jerozolimie.



1) Cegielnia w Nowem zawalona ziemią, naniesioną spływającą wodą. Na przedzie głęboki parów. 2) Powyrywana droga w Nowem. 3) Dom dzierżawcy cegielni p. Ziętary, pozbawiony ścian frontowej i znajdujący się nad urwiskiem kilkunasotmetrowem.

Doobne wiadomości.

— Kilkunastu ogrodników bułgarskich zapowiedziało swój przyjazd do Polski celem zapoznania się z naszą kulturą warzywniczą i sposobami uprawy jarzyn.

— Czesi przystąpili do fabrykacji sztucznej benzyny — z węgla, wzorem niemieckim.

— Obywatel niemiecki Druke, któremu dowiedziono szpiegostwo we Francji, został skazany na 4 lata więzienia oraz 10-letni zakaz pobytu we Francji.

— W Rosji Sowieckiej odbył się pierwszy lot „pociągu powietrznego”. Jeden szybowiec wzniósł się o 1.300 m ponad holojący samolot, drugi szybowiec zaś o 1.500 m, osiągając wysokość 6.300 m. Szybowce były zaopatrzone w aparaty tlenowe.

— Dla kogo? Została otwarta w Moskwie fabryka świecidełek na choinki. Fabryka przyjęła starych majstrów, którzy dawniej zajmowali się temi wyrobami.

— Czechosłowacja zamierza wybudować kilka nowych stacyj radjonadawczych.

— Z Litwy donoszą o wielkim pożarze w mieście powiatowym Szaki. Spaliła się znaczna liczba zabudowań.

— Rzemieślnicy i kierownicy robót na wystawie prasy katolickiej w Watykanie ofiarowali Ojcu św. tron, na którym Głowa Kościoła usiadła w dniu otwarcia wystawy.

„Zostań z nami, Panie, bo się ma ku wieczorowi...”

Przemówienie Ojca św. przy otwarciu światowej wystawy prasy katolickiej.

W czasie uroczystości otwarcia światowej wystawy prasy katolickiej po przemówieniu hrabiego Dalla Torre zabrał głos Ojciec św., witał serdecznie obecnych i z bólem podnosząc nieobecność dwóch wielkich krajów, dwóch wielkich ludów. Brak uciemiężonej Rosji, gdzie prawdziwy obłęd nienawiści przeciw Bogu niszczył i nadal niszczy wszystko, co dotyczy religii, zwłaszcza katolickiej, wyjąwszy niezwykłą wiarę i cudowne zaiste przykłady bohaterstwa, codzien dające nowe rozdziały pełnej chwały martyrologii jej ludu. Brak następnie Niemiec, szczególnie Ojcu św. drogich i znanych. Tam, wbrew wszelkiej sprawiedliwości i poczuciu prawdy, sztucznie uutożsamiając religię i politykę i sztucznie stwarzając między nimi targi, nie dopuszcza się do istnienia prasy katolickiej. W obu krajach czyni się jednak zaszczyt prasie katolickiej, bojąc się jej siły i wpływów. W stronę tych dwóch wielkich krajów, wielkich narodów i wszystkich tamtejszych wiernych synów Kościoła pojedynczo zwraca się w tej chwili pełne boleści pozdrowienie papieskie, dowód zaszczytnej dla nich pamięci.

Zwracając się następnie do obecnych, Papież dziękował za radość sprawioną Mu przez nieskończone uroczalczone bogactwo idei i techniki wykonania, których jakby momentalną przejrzystą fotografią jest obecna wystawa. Wyszwał ogromu i rozciągłości prac na wystawie przedstawionych. Ze względu na rodzaj współpracy wiary i wiedzy, religii i kultury, wystawa przez swą obronę, zachowywanie i propagowanie wiary zastępuje wobec Kościoła św. na najwyższe wyróżnienie. Do tych powinności Ojciec św. dołącza wyrazy uznania, które niewątpliwie przycię będą jako najbardziej pożądana nagroda. Ojciec św., któremu sprawioną radość, jest wdzięcznym, podnosi zasługi i wzywa najwyższych błogosławieństw. Wdzięcznym jest jednak również i Kościół, najmądrzejsza i najumiłowana mistrzyni i matka wiernych, niezastąpiona wykonawczyni Boskiego dzieła Odkupienia świata. Kończąc tę część przemówienia, Papież wysunął wszystkich współpracowników wystawy na czoło spraw bieżących świata katolickiego. Moglibyśmy na tem skończyć — mówił dalej Ojciec św. — gdyby hr. Dalla Torre, wyraził waszych uczuć, nie nadmieniał, iż oczekiwano słów papieskich, aby puścić je w wir maszyn drukarskich, gdyby nie wspomniał, że chciałoby skorzystać z obecnej okazji, aby ogłosić światu ojcowskie słowa i myśli o tych sprawach, które zdają się być najbardziej koniecznymi do poruszenia wobec niebezpieczeństw grożących z ich strony dzisiejszemu światu.

Największym i najpowszechniejszym z tych niebezpieczeństw jest bezwarunkowo komunizm we wszystkich swoich formach i stopniach.

Zagraża on wszystkiemu i atakuje, bądź podstępnie podważa godność osobistą i świętość rodziny, porządek i bezpieczeństwo publiczne, a zwłaszcza religię, posuwając się do otwartej zorganizowanej negacji i zwalczania Boga, w szczególności religii katolickiej. Cała obszerna i, niestety, silnie rozpowszechniana literatura stawia ten program w pełnym jasnym świetle, jak to już wskazują próby w różnych krajach, w Rosji, Meksyku, Hiszpanji, Urugwaju, Brazylii, stosowane albo zamierzone. Jest to niebezpieczeństwo wielkie, całkowite, powszechne. Ta powszechność jest stale bez obsłonek głoszona, do niej się nawołuje, o nią zabiega i szerzy się ją przy pomocy propagandy, która niczego nie oszczędza i tem jest niebezpieczniejszą, im bardziej przyjmuje formy mniej gwałtowne i pozornie mniej jaskrawe, aby łatwiej dotrzeć do kół mniej dla siebie dostępnych i osiągnąć, jak się to niestety dzieje, jeśli nie ciche poparcie to

przynajmniej tolerancję, stanowiącą nieocenioną wartość dla sprawy zła, a niesłychanie przykre następstwa dla sprawy dobra. Powiedźcie, żeście wdzieleli wspólne Ojca wszystkich wiernych, Namiestnika Chrystusowego, głęboko zatroskanego i zasmuconego tem największym niebezpieczeństwem, zagrażającym całemu światu, które tu i ówdzie zbiera już bardzo poważne ofiary, zwłaszcza w Europie. Powiedźcie, że wspólny Ojciec św. nie ustaje ostrzegając przed niebezpieczeństwem, z którego zbyt wielu nie zdaje sobie sprawy, albo nie dostrzega jego powagi i doniosłości. Powiedźcie, że dopomaga i ułatwia triumfy temu niebezpieczeństwu to wszystko, co zezwala na brak publicznej kontroli nad moralnością i zabrania przeciwdziałania neopogaństwu, z którym niemoralność tak łatwo i prawie nieuniknienie łączy się, chociażby pod pozostą wyrafinowanej cywilizacji materialnej. Powiedźcie także, że Namiestnik Chrystusowy, nie tylko jako ojciec wszystkich wierzących, ale jeszcze bardziej jako Syn swojej epoki, nie tylko dla dobra Kościoła, którego jest głową, ale także dla dobra powszechnego, wierzy i ogłasza, że Kościół katolicki jest, jako jedynie zachowujący prawdziwy pierwotny chrystianizm, oporą niezastąpioną. Zaiste, coż poza Kościołem pozostaje po prawdziwym spustoszeniu przez t. zw. wolną myśl, liberalizm i te różne rzekome reformy? Co pozostaje poza nauką Chrystusa podaną przez Ewangelię i prawowierną tradycję? Co poza sakramentami przez Jezusa Chrystusa ustanowionymi i Jego własną osobą?

W Kościele katolickim w chwili obecnej musimy

jako oporę szczególnie opatrnościową wskazać Akcję Katolicką,

która była już wydatną współpracowniczką pierwszego apostołstwa hierarchii przy ewangelizacji pogańskiego w pogaństwie świata starożytnego. Powiedzieliśmy umyślnie, że chcemy przemawiać nie tylko jako głowa Kościoła katolickiego, lecz także bardziej jeszcze

jako dziecko naszej epoki, osobisty świadek i uczestnik wydarzeń, jakie grożą naszym współczesnym i instytucjom, w których rozwija się ich życie indywidualne, rodzinne i zbiorowe. Powiedzieliśmy tak, ponieważ z punktu widzenia wypadków ostatecznych z większą troską niepokoimy się o instytucje społeczne i państwowe czysto ludzkie i ziemskie niż o sam Kościół. Zasmuca nas głęboko sama myśl o uciskach, jakie zle siły przygotowują Ciału Mistycznemu Jezusa w osobie wiernych sług Bożych, a jeszcze bardziej myśl o upadku, któremu ulegnie tyle dusz, popadając w błędy i występki, dusz, porwanych falą podstępów jako też przewrotnych praw, co według licznych oznak zdaje się nadchodzić. Lecz Kościół jest instytucją Boską i Boże posiada obietnice. Wrogle siły mogą przyjmować rozmiar bardziej groźny, ich ataki mogą stawać się bardziej niebezpiecznymi i podstępными, lecz napisano: „non praevalent” — nie przezwyciężą — słowa Boże, których przekreślić nie podobna.

Lecz niewątpliwie nie prowadzą dobrej polityki ci, którzy stwarzają przeszkody działalności Kościoła, a choćby tylko powstrzymując jego swobodny rozwój, tem samem rezygnując z cennych wartości, jakie wyłącznie Kościół jest w stanie zapewnić ludowi publicznemu, prawdziwemu pokojowi i dobru powszechnemu. Powiedźcie śmiało, iż Kościół, dysponując takimi wartościami wobec swego ostatecznego celu nie sięga po to, co należy do polityki w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zarzut ten stawia się dziś mimo wszystko Kościołowi katolickiemu, aby mu stwarzać wszelkiego rodzaju trudności, by usuwać jego zbawienną działalność z tych wszystkich obszernych dziedzin, które jej najbardziej potrzebują i najbardziej z niejby skorzystały, t. j.

z dziedziny wychowania młodzieży, życia rodzinnego, szkoły, prasy oraz wpływu na szerokie masy ludu.

Kościół przyznaje państwu jego własną sferę działalności; naucza i nakazuje,

Holenderskie znaczki jubileuszowe.



Dla uczczenia 300-lecia uniwersytetu w Utrechcie poczta holenderska wypuściła specjalne znaczki jubileuszowe.

by państwo było należycie respektowane. Lecz nie może zgodzić się, by polityka pomijała moralność, i nie może zapominać o wskazaniu swego Boskiego Zaalózciciela, które, wedle mocnego i głębokiego powiedzenia wielkiego Manzonięgo, zaleca mu zajmowanie się moralnością a nawet przodowanie tam wszędzie, gdzie wchodzi ona w rachubę.

Błogosławiąc po zakończeniu swego przemówienia zarówno rządowi, które się przyczyniło do przygotowania wystawy, jak i wszystkim, którzy w tej pracy brali udział, Ojciec św. dał wyraz pragnieniu, by ta wystawa stała się jasnym symbolem pokoju europejskiego i światowego. Kończąc, Papież dodał:

Strasliwym hasłem bezbożników wystawa nasza odpowiada pełną wiary i miłości modlitwą liturgiczną: „Mane nobiscum Domine, quoniam ad vesperascit” (Zostań z nami, Panie, boć się ma ku wieczorowi”. Łuk. XXIV, 29). W ciemności wieczornej, która zdaje się być zapowiedzią bardziej jeszcze ciemnej nocy nad całym światem, pozostawaj z nami i przyświecaj nam i prowadź również w ciemnościach światłem swoim. **Pozostań z nami, Panie! Mane nobiscum Domine!**

ROZMOWA Z TWÓRCĄ WZOROWEJ WSI POLSKIEJ.

Pod takim tytułem tygodnik „Życie Katolickie” ogłosił wywiad swego redaktora z ks. prał. Wacławem Bliźnińskim.

— Jak to się zaczynało z Liskowem, Księżę Prałacie?

— Przybyłem tam w r. 1900-ym...

— Przepraszam, czy to była pierwsza placówka ks. Prałata?

— Parafjalna pierwsza, ale przedtem byłem w ciągu 7 lat we Włocławku wikarym przy katedrze, sekretarzem konsystorza i prefektem szkoły handlowej. Jechałem do Liskowa niebardzo chętnie: wszak to było o 100 km. od kolei i 15 km. od szosy, kąt zapadły.

— Ale dziś kolej chyba blisko?

— Tak, teraz mamy nie najbliższą, ale z najdogodniejszą dla nas dojazdem stację kolejową w Opatówku, tylko o 16 km. Łączy nas z nią szosa.

— Od czego ks. Prałat zaczął swą działalność społeczną w Liskowie?

— W r. 1902 założyliśmy pierwszy sklep spółdzielczy rolniczo-handlowy. Ponieważ za czasów niewoli nie mogliśmy nawet nazwać tego sklepu spółdzielnią, patent był wykupiony na imię jednego, 34 udziałów po 10 rubli gospodarze wpłacili potajemnie, resztę dołożyłem z własnych środków.

— I to był początek?

— Tak, to był początek. Potem już przyszły piekarnia, młeczarnia, Bank Ludowy, ochronka w Liskowie i w 6 innych wsiach.

— Rząd rosyjski nie przeszkadzał? Wszak Bank Ludowy musiał mu być

jeszcze bardziej nienawistny, niż spółdzielnia.

— Bank, dzisiejsza Kasa Stefczyka, powstał dopiero w r. 1910, a starania o pozwolenie trwały dwa lata. W pozwoleniu zastrzeżono — przechowuję dotychczas ten dokument — że ja i jeszcze dwaj gospodarze nie możemy być członkami zarządu. Oczywiście, nie przeszkodziło to nam w wywieraniu wpływu na sprawy banku.

— A z ochronkami jak było?

— Na ochronki, prowadzone pod egidą Macierzy, rząd po r. 1905 pozwalał. Inna rzecz, że te ochronki były zarazem szkołkami, na które przecież pozwolenia uzyskać nie było można.

— Więc tak się to zaczęło. Za długo byłoby wypytywać ks. Prałata, jak stopniowo się rozwijało. Chciałbym prosić tylko o trochę szczegółów, dotyczących obecnego stanu Liskowa.

W odpowiedzi na to ks. Prałat wręczył mi krótki opis instytucji społecznych w Liskowie z r. 1935. Poprzestana na prostym ich wyliczeniu. Proszę czytać uważnie i podziwiać, czego można dokonać w stosunkowo krótkim czasie w zapadłej wsi polskiej. Więc: szkoła hodowlana, przedtem rolnicza, parowa młeczarnia spółdzielcza, szkoła powszechna 7-mio klasowa, stowarzyszenie rolniczo-handlowe, młyn parowy spółdzielczy w Koźminku, piekarnia spółdzielcza, spółdzielcza cegielnia i betoniarńia, Bank Ludowy (Kasa Stefczyka), Dom Ludowy, boisko sportowe

i sierocinica, przedszkole, szkoła zawodowa żeńska, stacja opieki nad matką i dzieckiem, ośrodek zdrowia, przytułek dla starców, remiza strażacka, 3 świetlice dla młodzieży, biblioteka i czytelnia, zakład wychowawczo-opiekunczy (sierociniec), szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, warsztaty szkolne szewskie i krawieckie, kąpiele ludowe, szpital na 30 łóżek, gabinet dentystyczny, nowy pawilon sierocińca, czasopismo „Liskowianin”. Przy domu ludowym koncentrują się organizacje: Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Rezerwistów, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej, Czerwony Krzyż, Przystosowanie wojskowe, chór, orkiestra, Kółko dramatyczne. We wsi i w sierocinicy częściowo zaprowadzona kanalizacja, wodociąg, 7 studni artezyjskich i elektryczność.

Oprócz sprawozdania ks. Prałata wręczyła mi uprzejmie trochę literatury o Liskowie: pracę p. Chmielińskiej „Wies polska Lisków w pow. Kaliskim”, p. W. Karczewskiego „Sieroce gniazdo”, parę numerów „Liskowianina”.

— Co ks. Prałat zamierza na najbliższą przyszłość? — pytam na zakończenie rozmowy.

Na czerwiec roku przyszłego kongres eucharystyczny, pierwszy chyba kongres na wsi, oraz 3-tygodniową wystawę spółdzielczo-rolniczą. Myślę, że dobrze byłoby każdemu, kto może pojechać na te uroczystości liskowskie. (KAP)

K I N O KRISTAL

5, 7, 9.
w niedzielę 3, 5, 7, 9.

Dziś w piątek dawno oczekiwana premiera najpotężniejszego, gigantycznego arcydzieła filmowego w języku niemieckim, jakiego Bydgoszcz dotychczas nie oglądała pod tytułem:

UCIECZKA

(Flüchflinge)

(9144)

W rolach głównych:

Hans Albers
Käthe de Nagy
Ida Wüst
Eugen Klöpfer
H. A. Schleitow

Ucieczka jest arcydziełem pomysłowości i ekspresji i budzi podziw prawdą niesamowitą.

Fascynująca treść przedstawiona bajecznymi obrazami na tle muzyki o motywach heroicznym.

Obraz, którego sceny od pierwszej do ostatniej, trzymają widza w bezustannym napięciu.
Tysiące statystów! Niebywała wystawa!

NADPROGRAM
najnowszego tygodnika
Pata i Foxa

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana Chr. d. I. S., Zofii.
Jutro: Jana Nep., Andrzeja Boboli.
Wschód słońca o godzinie 4.06.
Zachód słońca o godzinie 19.47.

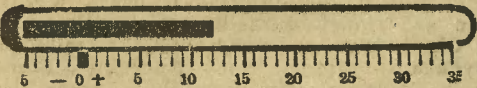
Stan pogody.

Stopniowe roz pogodzenie się.

W całym kraju panowała wczoraj pogodą chmurna, a temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 w Zakopanem, 13 w Łodzi, 14 w Poznaniu, Warszawie, Krakowie i Bydgoszczy. Od samego rana w Bydgoszczy świeci słońce. Dzień zapowiada się pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda naogół chmurna. Rano miejscami mgły lub drobny deszcz, później przejściowo jasno. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 11—17 maja 1936 r.

- 1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 36-82.
- 2) Apteka pod Żł. Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon 30-98.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka”.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincje.

WYSTAWA MEBLI I WNETRZ od 14 VII do 14 VIII 1936
WYSTAWA MIESZKAN URZĄDZONYCH BYDGOSZCZ GŁAWNA WYSTAWA UL. M. Piłsudskiego

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek i niedziele wieczorem „WIOSENNE PORZĄDKI”, lekka i wesela komedia Huxley'a w świetnym wykonaniu pp.: Motyczynskiej, Paszkowskiej, Sawickiej, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Górskiego, Lochmana, Serwińskiego i Szynclera.

W sobotę wieczorem „SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY”, farsa Kosela.
„SŁUBY PANIENSKIE” po raz ostatni w sezonie.

Skapana w blaskach słońca poezji, perła twórczości Al. hr. Fredry „SŁUBY PANIENSKIE” w znakomitej reżyserji K. Borowskiego i koncertowej grze zespołu, ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach minimalnych od 10 do 99 gr. Wkrótce zawita do naszego miasta przed wyjazdem do Ameryki Chór Dana.

Zarząd Muzeum Szkolnego w Bydgoszczy zawiadamia, że wystawa Pomocy Naukowych do Fizyki, Geografii oraz Strojów Historycznych w Muzeum Szkolnym przy ul. Warszawskiej 25 dobiega końca z dniem 20 bm. Uprasza się, by szkoły naszego grodu, które jeszcze dotąd nie mogły podziwiać wspaniałych zbiorów muzealnych, — które dawały dużo dowodów życzliwości i entuzjazmu na obecnej wystawie, teraz właśnie dały temu wyraz, zwiedzając nasze Muzeum Szkolne. Wstęp dla uczniów pod nadzorem pp. nauczycieli wynosi 5 gr. z tem, że biedniejsi są zwolnieni od powyższej opłaty.

Na Poleszuków rodzina Purchlów z 5.—, wygrana w karty na Rupienicy z 2.—razem z 7.—.

Na marginesie.

Jednym z najważniejszych zagadnień, tak z punktu widzenia państwowego, jak społecznego i moralnego, jest sprawa zatrudnienia młodzieży, kończącej wyższe studia. Rozwiązać tę kwestję — to znaczy dać wchodzącemu w życie pokoleniu podstawy bytu i przez to rozjaśnić, choć w części, chmury, zwiastające beznadziejnie nad naszą przyszłością. Tak, jak jest dzisiaj — świat stoi przed młodzieżą zabity deskami. Ukończenie przy największym nawet poświęceniu i samozaparcu studiów wyższych daje w najlepszym razie prawo do wieloletniej bezpłatnej praktyki i do pustych tytułów bez żadnego pokrycia materialnego.

Dobrze się więc dzieje, że Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej zajmuje się badaniem rynku pracy dla ludzi z wyższym wykształceniem. W niedługim czasie będą ogłoszone drukiem częściowe wyniki tych badań, które winny przyczynić się do wyświeślenia stanu nasycenia, pojemności tego rynku i jego możliwości chłonnych na przyszłość. W tych ważnych bowiem kwestiach, stan badań jest bardzo niedostateczny, a jednak bez przeprowadzenia ich trudno sobie wyobrazić racjonalną politykę władz szkolnych i uniwersyteckich w stosunku do młodzieży.

Jako pierwszy zeszyt, ogłosiło Tow. bro-

szure Adama Piaseckiego „O zatrudnieniu młodzieży kończącej wyższe studia”. Praca ta ma niejako charakter wstępu do szczegółowych referatów, mających później ukazać się w druku. Przedstawia w cyfrach istniejący stan rzeczy na 5 uniwersytetach państwowych, omawia orientacyjnie sprawę nadprodukcji absolwentów i porusza ważne zagadnienie pomocy dla młodzieży akademickiej.

Wnioski, wynikające z badań p. Piaseckiego są bardzo charakterystyczne i pouczające. Wprawdzie jest źle, w niektórych zawodach inteligentnych przepełnienie jest wyraźne, nadprodukcja młodej inteligencji, zwłaszcza na wydziałach filozoficznych i leśnych — oczywista. Ale jednocześnie z prac p. Piaseckiego można wysnuć i inne wnioski: kryzys ten ma charakter raczej koniunkturalny, jak strukturalny. Młodzież z wyższym wykształceniem nie może znaleźć chleba, pracy i miejsca w życiu — przede wszystkim wskutek naszej fatalnej organizacji i wadliwego systemu.

Cyrowo produkcja ludzi z wyższym wykształceniem w Polsce nie kryje w sobie niebezpieczeństwa przelotu. Ale w rzeczywistości niema miejsca dla młodych fachowców, bo zajmują je protegowani dyletanci. Tego wprawdzie p. Piasecki, jako urzędnik państwowy, nie napisał, ale — mimo jego wole — ten wniosek każdemu myślicielowi czytelnikowi jego broszury się nasuwa.

Wobec pogłosek o tworzeniu nowej partji sanacyjnej.



— Nie, drugi raz już się to do kupy nie da zebrać..

Żydowska bezczelność!

Ulotki w żargonie na ulicach Bydgoszczy.

Alarmy o panoszącym się coraz bardziej w Bydgoszczy żydostwie okazały się zbyt słabe, a i wypróbowana odporność społeczeństwa wielkopolskiego zawiodła. Żydzi, niedostatecznie powstrzymywani przez tuł społeczność, pchają się do Bydgoszczy drzwiami i oknami i czują się tu niemal, jak u siebie w domu.

Bezczelność żydowska z dnia na dzień staje się nahańszością, ale obecnie już, zdaje się, przekracza miarę. Tego bowiem jeszcze w dziejach naszego miasta chyba nie było, żeby na jego ulicach rozdawano ulotki w żargonie, drukowane alfabetem hebrajskim. Rychło patrzeć, jak na sklepach zawisną żargonowe sztyldy i czystopolski charakter Bydgoszczy przejdzie do tradycji!

Z kilku stron oburzeni do gruntu Czytelnicy dostarczyli nam ulotki, drukowane w jakiejś „Drukarni Akcyd. Bydgoszcz”, a rozdawane w biały dzień przez żydowskich wyrostków. Ulotki te głoszą w żargonie i w języku polskim, że „będzie demonstrowany w kinie „Rewja” — ul. Marcinkowskiego — pierwszy palestyński film dźwiękowy „Ziemia obiecana”.

— Wycieczka dzieci do lasu. Opieka Rodzicielska przy szkole powszechnej im. Marcinkowskiego na Wilczaku urządza w niedzielę, 17 bm. wycieczkę do lasu szubińskiego. Wymarsz z dziedzińca szkolnego o godz. 10.30. Wycieczce towarzyszyć będzie orkiestra Powst. i Wojaków pod kier. p. Kedzińskiego. Na miejscu czekają dziatwe gry, zabawy i przeróżne niespodzianki. Zarząd Opieki Rodzicielskiej zaprasza na wycieczkę rodziców i opiekunów oraz obywatelstwo, które tradycyjnie wprost zawsze śpieszy z poparciem corocznej wycieczki dziatwy szkolnej z Wilczaka.

— Kurs Z. O. R. Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 15 maja br. o godzinie 19.30 w Kasynie Oficerskim 62 p. p. odbędzie się zajęcia dla członków Koła Z. O. R. Tematem zajęcia będzie wykład ogólny „Broń pancerna, zagony wojsk zmotorzowanych i obrona przeciwpancerna”. Zarząd Koła Z. O. R. prosi wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Film ten, przedstawiający „cud odrodzenia narodu żydowskiego”, sprowadziła do Bydgoszczy „Organizacja Sionist. — Chabu bal — mlacha” i ta organizacja zdobyła się na nietowarowa dotąd bezczelność.

Co myśleć o kinie, które taka sionistyczna „hucpa” u siebie urządza. — Czytelnicy wiedzą bez naszych komentarz. Sam fakt mówi za siebie i woła wielkim głosem o czujność i solidarność polskiego społeczeństwa.

— 446 cudzoziemców odwiedziło Bydgoszcz w kwietniu br. Przynależność ich państwowa jest następująca: Anglia 6, Austria 9, Belgia 4, Czechosłowacja 6, Estonia 1, Francja 2, W. M. Gdańsk 48, Holandia 2, Litwa 1, Niemcy 347, Szwajcaria 4, Szwecja 3, Węgry 2, Włochy 4, Bułgaria 1, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 5.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Żołnierz i bohater”

komedia B. G. Shaw'a.

(Gościnnie występow. „Reduty” z Aleksandrem Węgielką).

Zapewnił wieczorowi powodzenie i znakomity autor i znakomity aktor. Obaj zresztą bardzo rzadko widziani w naszym mieście; Shaw — zdaje się — tylko w „Pigmalionie”, Węgielko w sztuce „Świt, dzień i noc”.

„Żołnierz i bohater” zawiera może więcej cynicznej przekory niż inne rzeczy Shaw'a. Sprzeciw wszędzie: żołnierz nie jest prawdziwym żołnierzem, bohater i zwycięzca — to dudek, któremu przysłużył się przypadek, miłość głęboka jest dosyć płytkim urojeniem. Zagadnienia etyczne, społeczne, polityczne, obnażone z blichtru, wyglądałyby jak brzydkie szkielety, gdyby autor nie okrył ich pstrokatym śmiesznym kostiumem.

Nad wartością sztuki trzeba by się grubo namyśleć. Niebezpieczeństwa tai się wiele. W jarmazach zaborych mieliśmy (obok in-

Upiększajmy balkony!

Wiosna w pełnej krasie. Domy przybrane żywą zielenią i kwiatami upiększają perspektywę całej ulicy. Jednostajność murów i kamieni ożywia się, powstaje obraz weselszy, a fasady kamienic nabierają lekkości i miśkkości.

Ponieważ w bieżącym roku w Bydgoszczy odbędzie się szereg zjazdów i imprez, powinien każdy tam bardziej dbać o piękny wygląd, obsadzając swe balkony kwiatami.

Wydatek na zakup kwiatów jest nie duży; ogrodnicy bowiem ceny znacznie obniżyli.

Pielegnacja kwiatów jest miłą rozrywką i daje dużo zadowolenia.

Za najpiękniejsze i starannie wypielęgnowane kwiaty specjalna komisja wyznaczyła cenne nagrody.

Blizszych informacji udziela Wydział Ogródnictwa Miejskiego, ulica Św. Florjana 1.

Dzień propagandy harcerstwa.

Odczyt o ideologii harcerskiej ks. prof. Skazińskiego, kapelana poznańskiej Chorągwi Harcerskiej.

Program:

W niedzielę 17 bm. odbędzie się o godz. 8 msza św. we Farze, odprawiona przez ks. kapelana Skazińskiego z nauką od ołtarza. O godz. 12 prelekcja w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej 22.

1. Referat ks. kapelana Skazińskiego na temat ideologii harcerskiej.

2. Referat okręgowego kierownika K. P. H. hm. Sworowskiego o organizacji kół przyjaciół harcerstwa.

3. Referat ks. kapelana Skazińskiego na temat czynnej współpracy poszczególnych członków K. P. H. w przygotowaniu i prowadzeniu obozów harcerskich.

Powyższe trzy części prelekcji złożą się na całość, dająca pełny obraz obecnego życia i zadań harcerstwa oraz możliwości współpracy z nim nie tylko członków kół przyjaciół, lecz najszerszych sfer społeczeństwa. Należy podkreślić, że ks. prof. Skaziński jest bardzo dobrym mówcą i zawsze słucha się go z największym zainteresowaniem. Wstęp bezpłatny.

Jak będzie się odżywiać „Wieś olimpijska”?

Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych do rozwiązania zagadnień związanych z igrzyskami olimpijskimi, jest zagadnienie odżywiania uczestników w taki sposób, aby uwzględnić ich przyzwyczajenia i upodobania, a przytem utrzymać ich sprawność fizyczną.

Każda narodowość ma swoje kuchnie i kucharzy. Północny Lloyd, który objął organizację, porozumiał się z komitetami olimpijskimi wszystkich krajów przed ułożeniem planu odżywiania, który to plan stanowi podstawę do poczynienia zakupów środków żywności dla wsi olimpijskiej.

Po rozważeniu wszystkich zadań ułożony został następujący jadłospis:

Śniadanie: Owoce, owsianka albo ryż z mlekiem, amerykańskie jarzyny; kawa, herbata, mleko, kakao, Ovomaltine; masło, miód, marmelada; jajka według życzenia; chleb, bułki, kanapki, grzanki.

Obiad: zupa albo buljon, mięso, świeże jarzyny, kartofle, zielona sałata; owoce, ser albo legumina.

Kolacja: Zimny albo ciepły buljon, zupa lub szwedzki półmisek, albo kotlet wieprzowy, jarzyna, kartofle, zielona sałata; 2 razy w tygodniu drób; owoce; herbata, mleko, zimne albo ciepłe, Ovomaltine.

Ovomaltyna została wprowadzona do jadłospisu na skutek zgłoszenia prawie wszystkich komitetów olimpijskich.

nych) wielką ideę niepodległości. Teraz żyjemy w krzyżu ideowym. Shaw każe mniemac, że idea to bańki Niema bronzu. Mędrzec śmieje się ze wszystkich. Gdybyśmy byli w położeniu Anglików, mogliśmy czynić to samo. Jesteśmy tylko Polakami. Nie posiadamy kolonii, z których czerpiemy złoty humor. Mamy natomiast w naszym państwie dużo obywateli, dla której wszystko co polskie, co święte, jest tem, czem dla Shaw'a czarnogórski patriotyzm i bohaterstwo..

Zespołowi artystycznemu należą się za grę prawie same superlatywy. Jakżeż może być inaczej, skoro reżyserka strona zajął się p. Węgielko, niezaprzeczony mistrz na terenie teatru i jeden z najgłośniejszych artystów, a w tej sztuce występujący w czolowej roli czekoladowy żołnierz. Powtóre — przez tylokratne reprodukcje tej komedji musieli fuż artyści zgrać się świetnie. Więc poprostu najzłożliwszy krytyk nie doszuka się niemal rysy w wykonaniu. Na specjalne wyróżnienie zasługują gra p. Arnolda (Petrow), N. Zielińskiej (Katarzyna) i p. Zarebnińskiej. Także, poznany na bydgoskiej scenie, p. Jabłoński zagrał dziarsko rolę Sergiusza.

Kr. Stasicki.

Wszyscy w czwartek na Stadion Miejski!
Szczytowy punkt sezonu lekkoatletycznego!

Bieg naprzeciw „Dziennika Bydgoskiego”

oraz zawody lekkoatletyczne **Bydgoszcz-Grudziądz**
z udziałem **Wajsówny i Kwaśniewskiej**

urządza **Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.**



Godz. 12.30

Kolejarze bydgoscy przystępują do budowy własnego boiska sportowego.

Już od dłuższego czasu dawał się odczuwać na terenie Kolejowego Przystosowania Wojskowego dotkliwy brak odpowiednio urządzonego własnego boiska sportowego. Po rocznych studiach przygotowawczych, opracowaniu planów, kosztorysów, postanowili kolejarze, zorganizowani w K. P. W., przystąpić do budowy własnego stadionu sportowego.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu Tego, który powiedział, że „rocznicę święcić należy nietylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów”, przystępują kolejarze bydgoscy do nowej pożytecznej pracy.

Boisko powstanie na placu, położonym na Jachcicach za warsztatami kolejowymi.

Plan pracy przewiduje w pierwszym roku budowy: przeprowadzenie niwelacji, zbudowanie bieżni 400 m, boiska piłki nożnej, boiska siatkówki, koszykówki, skocznia wdal i wzwyz, rzutu kulą, dyskiem i oszczepem, placu dla dzieci, wreszcie rozszerzenie istniejącej tam już strzelnicy małokalibrowej. W drugim roku: zbudowanie szatni, natrysków itp.

Boisko zostanie wykonane własną pracą Kapewiaków, którzy uchwalili opodatkować się na ten cel robocizną w wysokości 6 godzin pracy.

Poranek muzyczny.

W niedzielę, dnia 17 maja br. o godzinie 12,15 urządza zespół muzyczny na instrumentach serbskich „Bis” **Poranek muzyczny w kinie Kristal.** Ceny wstępu niskie, bo tylko 20 i 45 gr., umożliwiając wszystkim przybycie na ten poranek.

Krwawy napad na portjera firmy „Żelazohurt”.

Złoczyńcy otrzymali po jednym roku więzienia.

Wielkie wrażenie wywarł w Bydgoszczy swego czasu krwawy napad na portjera wielkiej górnośląskiej firmy „Żelazohurt”, której przedstawicielstwo mieści się przy ul. Kopernika 12. Dwóch notorycznych złoczyńców: **35-letni Bronisław Kasprzyński i 30-letni Jan Welmiński** z Bydgoszczy usiłowało po przecięciu siatki drucianej, okalającej teren firmy, dostać się do magazynu „Żelazohurtu” i wykraść pewne przedmioty żelazne. Zauważył to portjer firmy Władysław Niestatek, który starając się zapobiec kradzieży, zbliżył się do złodziei i zaalarmował sąsiadów. W momencie przychwycenia złodziei, portjer został przez nich ugodzony sześciokrotnie jakimś tępym narzędziem w głowę, wskutek czego odniósł sześć głębokich ran na głowie. Zalanego krwią,

której tryskała jak z fontanny, przewieziono portjera do szpitala, gdzie po kilkugodniowym pobycie wyleczył się z ran. Napastników ujęła policja.

We wczorajszym czwartek Kasprzyński i Welmiński, którzy już kilkakrotnie odpowiadali przed sądem za kradzieże, tym razem odpowiadali za rozbój. Kasprzyński nie przyznał się do winy, twierdząc, że przypadkowo znalazł się w pobliżu terenu firmy „Żelazohurt”; drugi oskarżony natomiast przyznaje się tylko do usiłowanej kradzieży.

Sąd po przemówieniu obrońcy p. mec. dr. Sypniewskiego skazał każdego z złoczyńców po **jednym roku więzienia** oraz pozbawił ich praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat pięć.

Akuszerka skazana na trzy lata więzienia za niedozwolony zabieg z wynikiem śmiertelnym.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadała we wczorajszym czwartek za spedeńnię pędu z wynikiem śmiertelnym **52-letnia akuszerka Marja Bulczakowa z Nakła**, oskarżona w dniu 30-go grudnia ub. roku dokonania niedozwolonego zabiegu na osobie młodej kobiety Marty

Wałkowiakówny z Nakła, która w kilka dni później po dokonaniu tego zabiegu wskutek zakażenia zmarła. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Trybunał pod przewodnictwem p. sędziego okręgowego Arndta skazał akuszerkę po przesłuchaniu całego szeregu świadków na **karę 3 lat więzienia** oraz odebrał jej prawo wykonywania raz na zawsze zawodu akuszerki a ponadto orzekł utratę praw obywatelskich i honorowych dlatego, iż dopuściła się zbrodni z chęci zysku. Przewodniczący w uzasadnieniu wyroku podniósł, iż wyrok dlatego jest tak surowy, gdyż oskarżona już dwukrotnie była karana za podobne sprawy.

Tajemnicze samobójstwo żony urzędnika sądowego.

Nasampród otrulią się — potem wskoczyła do Wisły.

Z martwej Wisły na Rudaku pod Toruniem wyłowiono zwłoki jakiejś niewiasty. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, za wyjątkiem not ze świadectwa szkolnego.

Wszczęte dochodzenia ustaliły, że denatka jest żoną urzędnika sądowego Zofia Kilanowska, lat 50, zam. przy ul. Czarneckiego w Toruniu.

Następnie ustalono, iż Kilanowska wypila większą ilość esencji octowej, a następnie rzuciła się w nurty Wisły.

Co było powodem rozpaczliwego kroku Kilanowskiej, wykaże śledztwo.

Zwłoki samobójczynie zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Kronika radjowa.

RADJOWY PROGRAM DLA WSI
od 17 do 28 maja br.

Niedzielnny program w dniu 17 maja rozpocznie się o godz. 9,03 „Gazetką rolniczą”. O godz. 15 „Przegląd rynków produktów rolnych”. O godz. 15,15 gawęda p. t. „Twórczość jednostki dźwignią życia zbiorowego”. „Z czego budować na wsi?” — pogawędka inż. Franciszka Piaścika o godz. 15,45.

W poniedziałek, dnia 18 maja o godzinie 12,15 pogadanka p. t. „Pielęgnacja okopowych”, które są nieodzownym środkiem dla podniesienia plonów.

We wtorek, dnia 19 maja o godz. 19,25 „Skrzynka rolnicza”.

W środę, dnia 20 maja o godz. 19,25 pogadanka p. t. „Pielęgnacja roślin warzywnych”.

W czwartek, dnia 21 maja o godz. 15 pogadanka p. t. „Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo”. Tegóż dnia o godzinie 15,25 wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będą z Katowic słuchowisko p. t. „Z ogródeczka do garneczka”, napisane przez popularnego „Karlika z Kocyna” Stanisława Ligonia.

W piątek, dnia 22 maja o godz. 19,25 „Skrzynka rolnicza”.

W sobotę, dnia 23 maja o godz. 12,15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Zofjom, Zośkom i Zosiętkom w dniu imienin złoży życzenia mała orkiestra P. R. 16,00: Pogadanka dla chorych. 16,15: Koncert zespołu Tad. Serdyńskiego. 16,45: „W murzyńskiej stolicy Monrowi” — pog. podróżnicza. 17,00: „Skarby Polski: Lotnictwo polskie” — odczyt.

17,15: Minuta poezji. 17,20: Arje i pieśni mistrzów belcanta w wyk. St. Zawadzkiej — sopran, akomp. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania). 17,50: Poradnik sport. 19,35: Wiadomości sport. 19,50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00: „Pierwszy monolog Symforjana Drucika”.

20,10: „Czar miłości”, operetka w 3 akt. Akosa Butyka'a. 22,00: Fragment koncertu z Katowic. W progr. utwory Eug. Morawskiego. 22,30: Skrzynka techniczna. 22,45: Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. 22,50: Muzyka taneczna z kaw. „Cafe-Club” w Warszawie.

W sobotę, dnia 16 maja.

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,03: Dziennik południowy. 12,25: „1000 taktów muzyki” w wyk. zespołu Stefana Rachonia. 13,10: Chwilka gospod. domow. 15,00: „Pierwszy wschód słońca dziewczynki” — fragment z powieści. 15,30: Koncert kwartetu salon. rozgłośni krakowskiej (z Krakowa). 16,15: Słuchowisko dla dzieci p. t. „O kapryśnej królownie i ślepej dziewczynce”. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Koncert solistów (z Krakowa). 17,35: Mówimy o prowincji — „Teatr na prowincji” — dialog Ireny Szymańskiej i prof. Stef. Srebrnego (z Wilna). 18,00: Transm. nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy (z

Wilna). 19,35: Wiadomości sportowe. 19,45: Pogadanka aktualna. 19,55: Przerwa. 20,00: „W muzycznym domu”. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazek z Polski współczesnej. 21,00: Audycja dla Polaków zagranicą: „Wycieczki po Polsce”. 21,30: „Wesoła syrena”. 22,00: Koncert w wyk. wielkiej orkiestry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. Leopolda Muenzera (fort.).

LOKALNY.

Toruń. 7,30: Program na dzisiaj i parę informacji. 12,15: Pieśni w wyk. Lucyny Szczepańskiej (płyty). 13,15: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Z utworów P. Czajkowskiego (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy

i komunikat żeglarski. 17,50: „Mieszkańca Pomorza w epoce kamiennej” — pog. regj. wygl. mgr. Jacek Delekt. 18,55: Muzyka (płyty). 19,05: Życie kultur-artyst. na Pomorzu. 19,10: Program na jutro. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiad. sport. z Pomorza. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Ryga. Wesoły wieczór. **20,00: Moskwa Kom.** „Wesoła wojna”, operetka Straussa (montaż). **21,00: Ryga.** Muzyka tan. **22,00: Budapeszt.** Koncert ork. **Stockholm.** Muzyka tan. **23,00: Kopenhaga.** Muzyka tan. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny. **Hamburg.** Muzyka taneczna.

W niedzielę, dnia 17 maja

OGÓLNY.

9,00: Audycja poranna. 10,30: Transmisja nabożeństwa. 12,15: Oratorium „Syn marnotrawny” — Opieńskiego. 13,10: Fragn. z komedji Zabłockiego „Sarmatyzm”. 13,30: Koncert kapeli ludowej. 14,00: Himera z Notre Dame. 14,20: Hiszpańskie nastroje (muzyka). 15,00: Godzina rolnika. 16,00: Chwilka pytań. 16,15: Muzyka. 17,40: Migawka regj. „Pierwszy szofer lwowski”. 18,00: Recital skrzypcowy. 18,30: Śmierć papieru — słuchow.

wisko. 20,00: Koncert orkiestry marynarki wojennej. 20,45: Odczytanie pism Józefa Piłsudskiego. 21,10: Na wesołej lwowskiej fali. 21,55: Fragment dorocznego marszu „Sulejówek—Belweder”.

LOKALNY.

TORUŃ. 9,50: Program na dzisiaj. 10,00: Przed nabożeństwem muzyka z płyt. 12,03: **Bydgoski przegląd teatralny** omówi dr. **Jan Piechocki.** 14,20: Koncert życzeń — radjostłuchacz ma głos. 15,00: Przegląd

rynków produktów roln. (z Warszawy). 15,15: Gawędy o konstytucji (z Warszawy). 15,25: „Pastwiska pszczele” — pog. rolnicza. 15,35: Marsze (płyty). 19,00: Program na jutro. 19,10: Kwadrans śpiewu (płyty). 19,25: Koncert reklamowy. 19,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Koncert w wyk. orkiestry marynarki wojennej w Gdyni pod dyr. A. Dulina. 21,40: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoszeń P. R. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

228

zawodników zgłosiło się już do biegu „Dziennika Bydgoskiego” do 14 bm. godz. 18 włącznie. Zgłoszenia przyjmujemy do 16 bm. włącznie godz. 18.

Wszyscy sportowcy na start!

Przy półstronnym paralizu uzyskuje się przez stosowanie zrana naczczko malej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** obfite wypróżnienie.

Rozwiązanie zebrania ludowców w Wągrowcu.

W niedzielę 10 maja w Wielkopolsce odbyły się zebrania, zwołane przez Stronnictwo Ludowe łącznie z Narodową Partią Robotniczą, Większe, liczące po 2.000—2.500 uczestników, odbyły się w **Wągrowcu**, gdzie referował p. Mikołajczyk, b. poseł w **Srebnie** — członek zarządu wojew. Drożdżik, w **Otorowie** — redaktor Siudak, w **Witaszycach** — członek Rady Naczelnej, Banaszczak. Władze administracyjne zarządziły zajęcie części rezolucji, przedłożonych do uchwalenia. Gdy mimo to, w Wągrowcu zaczęto przemawiać na temat zajętych rezolucji, obecny przedstawiciel starostwa — **rozwiązał zebranie.**

Godziny dozwolone w ruchu granicznym polsko-niemieckim.

Ludność pogranicza, korzystając z przepustek granicznych, nie przestrzega często godzin urzędowych, ustalonych w myśl umowy polsko-niemieckiej. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych ustala czas przekroczenia granicy od 1 kwietnia do 30 września w godzinach od 6 do 20-tej, a od 1 października do 31 marca od godz. 7 do 18-tej.

Lepiej późno, niż nigdy

zauważyć swe błędy, jakie się często popełnia, stosując szkodliwe, liche kosmetyki, które nielitościwie niszczą cerę w krótkim czasie. A więc, bacność, piękna pani! Należy stosować wyłącznie puder najwyższej klasy, paryskiej marki **FORVIL CINQ FLEURS**, który jest zupełnie nieszkodliwy, czyni cerę świeżą i śliczną, przylega do twarzy przez cały dzień, bez względu na deszcz, wiatr i niepoogodę.

Czy samochód „Austin” nadaje się na nasze drogi?

W ostatnich miesiącach problem motoryzacji jest jednym z najaktualniejszych tematów dnia. Chcąc szczerze zwiększyć w szybkim tempie liczbę samochodów, niepodobna wyeliminować wielkiej roli produkcji zagranicznej, wobec czego należy zastanowić się, jakie wozy obcej produkcji winny znaleźć u nas poparcie.

W pierwszym rzędzie obowiązkiem zdrowego rozsądku jest popieranie produkcji tego kraju, który jest największym odbiorcą naszych produktów wiejskich, tj. Anglii, z którą bilans handlowy kształtuje się dodatnio, a traktat handlowy z krajem tym daje nam szczególne preferencje.

Wśród całego szeregu fabryk angielskich jedną z największych i najpopularniejszych jest „Austin”. Fabryka ta celuje w produkcję wozów o mniejszym litrażu, ekonomicznie zużywających benzynę (5 do 8 litrów na 100 km), a przez to bardzo oszczędnych w eksploatacji.

Samochody „Austin” są budowane z sworcowców pierwszej jakości, a jak się dowiadujemy, na Polskę przeznaczony jest specjalny typ eksportowy, odznaczający się szczególnie wzmocnionym podwoziem, dzięki krzyżowej ramie, doskonale resorowany i zaopatrzony w superbalony niskiego ciśnienia nawet w najmniejszych wozach.

Dzięki tym zaletom „Austin” idealnie nadaje się do dłuższych podróży nawet na najgorszych drogach i świetnie znosi tę różnorodność, w jaką obfitują drogi u nas, tak, że śmiało postawić go można w dziedzinie tych wozów, które najlepiej na nasze drogi się nadają.

Katolicy Anglii przestrzegają przed „jednolitym frontem bezbożników“.

Londyn. (KAP). Z powodu światowego kongresu wolnomyślicieli, jaki odbył się w czasie Wielkanocy r. b. w Pradze, katolicka prasa angielska, a szczególnie „Catholic Times“ występuje energicznie przeciwko nowym metodom, jakimi posiłkują się zjednoczone siły wojującego bezbożnictwa, które pod płaszczykiem kulturalnej i humanitarnej akcji sieje w duszach truciźnę.

Ten zjazd bezbożników odbył się, jak wiadomo pod hasłem zdecydowanej walki z wszelkimi objawami chrześcijańskich dogmatów i moralności. Przyczem zamiar jest połączenie dotychczas odrębnych dwóch obozów: intelektualistów wolnomyślicieli i proletariackich bezbożników pozostających pod bezpośrednim kierownictwem Moskwy. Wszyscy ci wrogowie religii postanowili zmienić taktykę i zaniechać wyraźnych ataków skierowanych przeciwko religii, a starać się przez szerzenie t. zw. „postępowych“ poglądów pseudo-naukowych zaszczerpić w masach ducha niewiary.

Dalej prasa katolicka Anglii zazna-



9140

cza, że popełniają błąd ci, którzy lekceważą siłę tego zjednoczonego frontu bezbożników, gdyż propaganda ta zaczyna już wydawać zżubne owoce. W samej Anglii jaskrawym dowodem spotęgowania wpływów bezbożnictwa jest fakt, że podczas ostatniego „Zjazdu międzynarodowego rewolucyjnych pisarzy“, jaki odbył się w Londynie, ukazały się sprawozdania obszernie nawet na lamach tak poważnego pisma, jak literacki dodatek londyńskiego „Times“. Niebezpieczeństwo więc jest groźne. Wzrasta i nie należy go lekceważyć.

radnych (ogólny skład rady miejskiej wynosi 72 radnych).

Prezydent dr. Ostrowski, z zawodu lekarz, jest prezesem Związku Obrońców Lwowa.

Pronuncjusz Marmaggi i ks. prymas Hlond w Gnieźnie.

Gniezno. W ub. środę pod wieczór bawili w Gnieźnie pronuncjusz apostolski w Polsce ks. kardynał Marmaggi i ks. prymas Hlond.

Po złożeniu wizyty ks. biskupowi Lublińskiemu, odwiedzili dostojnie Kościół katolicki bazylik, poczem odjechali — ks. kard. Marmaggi do Warszawy, a ks. prymas Hlond do Poznania.

Ks. kard. Marmaggi odbył podróż samolotem, towarzyszył mu radca nuncjatury apostolskiej w Warszawie ks. prałat Paccini. (ap.)

Anglia uznaje nadal państwo abisyńskie.

Londyn, 15. 5. (PAT). Wczoraj w Izbie Gmin zwrócono do rządu różne zapytania w sprawie stanowiska. W Brytanji w sprawie Abisynji. Z powodu nieobecności Baldwina i Edena odpowiedzi udzielał min. sir John Simon (m. in. Fletcher — Labour Party — pytał, czy rząd brytyjski uważa Abisynję nadal za państwo całkowicie niepodległe i czy uważa Haile Selassie nadal za cesarza Abisynji.

Simon odpowiedział: Rząd brytyjski dotychczas uznaje państwo abisyńskie z tem, że znaczna część tego cesarstwa znajduje się pod okupacją wojskową włoską.

Lista faszystów w Addis Abebie.

Rzym, 15. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: Ogłoszono tu pierwszą listę członków organizacji faszystowskiej w Addis Abebie. Na pierwszym miejscu listy figuruje wielokrotny marsz. Badoglio i oficerowie jego sztabu. Uroczyste wręczenie im legitymacji partyjnych odbędzie się dnia 24 bm.

Negus wynajął willę na 3 miesiące.

Jerozlima, 15. 5. (PAT). Negus wraz z rodziną wyprowadził się z hotelu „Król Dawid“, gdzie dotąd mieszkał, do willi adwokata Abkariusa Beja, b. ministra sprawiedliwości w Sudanie za czasów lorda Kitchenera. Willę wynajął na trzy miesiące. (A czy negus nie pojedzie do Genewy? — Widocznie Anglia sobie tego nie życzy — red.)

Powrót do ojczyzny.

Rzym, 15. 5. (PAT). Z Asmary donoszą, że minister propagandy hr. Ciano, dwaj synowie Mussoliniego — Bruno i Vittorio — syn Arnaldo Mussoliniego — Vito, oraz b. sekretarz partii faszystowskiej Farinacci, który ma amputowaną prawą rękę, wskutek wybuchu granatu, wsiadli na okręt w Massaua i powracają do Włoch.

Było 1.750 zatrutych...

Tokio, 15. 5. (PAT). Zbiorowe zatrucie ciastkami ryżowymi na święcie szkolnym w Hamatsu pociągnęło dotychczas za sobą 50 śmiertelnych ofiar, w tem 30 uczniów. Z ogólnej liczby 1.750 zatrutych około 127 ciężko choruje. Przypuszczalnie był to akt zemsty ze strony zwolnionego urzędnika, którego uwięziono.

U Kaftala padła największa dotychczasowa wygrana.

Pierwsza wielka wygrana z 50.000 padła na nr. 56737.

Czwartkowe ciągnięcie, poza wieloma innymi wygranymi, przyniosło szczęśliwej i popularnej kolekturze Kaftala wielką wygraną 50.000 złotych. Szczęśliwymi są posiadacze nr. 56737. Warto zaznaczyć, że jest to największa wygrana obecnej IV-jej klasy, jaka dotychczas została wylosowana. Poza tą wielką wygraną padło już w pierwszych pięciu dniach ciągnięcia w tej szczęśliwej kolekturze moc wygranych i to po 10.000, 5.000 i wiele innych.

Obecna loteria jest wyjątkowo szczęśliwa dla Kaftala. Również największa i główna wygrana klasy I-jej obecnej loterii — 50.000 i 100.000 padły u Kaftala. Mimo, że przyzwyczailiśmy się do wielkich wygranych w tej popularnej i szczęśliwej kolekturze, dzisiejsza wygrana, jako pierwsza wielka wygrana, wywołała sensację w szerokich sferach graczy Kaftala.

Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.

Podczas wypróbowania browningu w warsztatach kolejowych, mimo zastosowania wszelkiej ostrożności, postrzelony został w niezwykłych okolicznościach 56-letni kolejarz Antoni Kujawowicz, zam. przy ul. Chelmińskiej 10. Po wystrzale jedna z kul odbiła się o ścianę i ugodziła w prawy bok kolejarza, który momentalnie upadł i stracił przytomność. Przewieziono go karetką pogotowia do Lecznicy Miejskiej. Stan kolejarza jest bardzo poważny. Niezwykle ten wypadek wywołał wielkie przygnębienie wśród kolegów. Lekarze nie zdolali dotąd stwierdzić, w jakim miejscu utkwiła kula tak, że narazie nie można przeprowadzić operacji.

Zgwałcenie w lesie.

Polícia bydgoska aresztowała bezrobotnego Ernsta Lüdtkego, nie mającego stałego miejsca zamieszkania, który wałęsając się w lesie, dopuścił się gwałtu na osobie pewnej młodej kobiety. Lüdtkiego osadzono w areszcie.

STATNIE WIADOMOSCI

24 bm. Beck pojedzie do Białogrodu.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.). Termin wizyty ministra Becka u rządu jugosłowiańskiego w Białogrodzie ustalony będzie ostatecznie po powrocie min. Becka z Genewy.

Prawdopodobnie min. Beck wyjedzie z Warszawy do Białogrodu w dn. 24 bm.

Nowy poseł w Sztokholmie.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.). Na opróżnioną przez nominację p. Romana wiceministrem spraw zagranicznych placówkę dyplomatyczną Polski w Sztokholmie mianowany będzie, jak słychać, Gustaw Polworski, zast. naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w MSZ. Rząd szwedzki wyraził swą zgodę na osobę nowego posła. (d)

Rokowania polsko-szwajcarskie.

Warszawa, 15. 5. Jeszcze w ciągu miesiąca czerwieca spodziewane jest podjęcie rokowań polsko-szwajcarskich. Miejscem rokowań będzie zapewne Berno Szwajcarskie, dokąd uda się delegacja polska dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami szwajcarskimi.

Rokowania te będą miały na celu rozbudowę polsko-szwajcarskich stosunków handlowych i rozszerzenie obecnie układu kontyngentowego. (d)

Konsekracja nowego biskupa sandomierskiego.

Dnia 7 czerwca br. odbędzie się konsekracja biskupia ks. Jana Loraka, administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej. Sakry biskupiej udzieli ks. kardynał Kakowski. Współkonsekratorami będą ks. arcybiskup Gall i ks. biskup Gawlina. Konsekracja odbędzie się w kościele św. Krzyża w Warszawie, w którym dotychczas ks. biskup Lorek zajmował stanowisko proboszcza.

Polícia państwowa wzmocniona 5 kompanjami rezerwy.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.). Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych utworzonych zostaje pięć specjalnych kompanji rezerwy policji dla przeprowadzenia samodzielnej akcji, mającej na celu zabezpieczenie spokoju publicznego i porządku. Trzy takie kompanje utworzone będą w Warszawie, jedna w Łodzi i jedna w Częstochowie. Policjanci rezerwy specjalnej nosić będą na mundurach litery kolejne alfabety. Kompanje rezerwy policji podlegać będą głównemu komendantowi policji. (d)

Generała Sikorskiego parcelują.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.). Na wokandy Najwyższego Trybunału Administracyjnego znalazła się wczoraj skarga, wniesiona przez generała Sikorskiego w związku z parcelacją jego majątku pod Inowrocławiem. Gen. Sikorski wystąpił przeciwko decyzji okresowego Urzędu Ziemińskiego w Poznaniu dotyczącej oszacowania rozparcelowanego majątku. Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu. (d)

Pierwsze procesy we Lwowie.

Lwów, 15. 5. (PAT). W dniu wczorajszym toczyły się we Lwowie pierwsze procesy przeciwko uczestnikom grabieży sklepów w czasie zaisk kwietniowych we Lwowie. Aresztowano wówczas na gorącym u-

czynku rabunku przy ul. Grodeckiej szereg osobników, u których znaleziono zrabowane przedmioty.

Zapadły wyroki, których mocą skazani zostali: Balicki na półtora roku, Balicka na 14 miesięcy, Kogut na półtora roku, Wólcik na półtora roku, Sawicki na rok i 7 mies. i Teratula na półtora roku więzienia.

Dr. Stanisław Ostrowski prezydentem miasta Lwowa.

Lwów, 15. 5. (PAT). Rada miejska dokonała wczoraj wyboru prezydenta miasta na miejsce, opróżnione przez p. W. Drojanowskiego. Wsunęto jedną kandydaturę, mianowicie dotychczasowego wiceprezydenta, posła dr. Stanisława Ostrowskiego, który został wybrany 44 głosami na 67 obecnych

Blum z właściwym swej rasie tupetem już rządzi Francją.

Paryż, 15. 5. (PAT) W położeniu wewnętrzno-politycznym nie zaszły dotąd żadne zmiany poza urzędową odpowiedzią partji komunistycznej, że do rządu nie wejdzie. Odpowiedzi takiej spodziewano się, a więc nie wpływa ona na zmianę położenia, które wygląda od dnia 3 maja w sposób nieco groteskowy.

Gabinet, sprawujący funkcje, uważany jest właściwie przez wszystkich za rząd nie posiadający już mandatu społeczeństwa i przywódca nowej, najliczniejszej grupy w izbie deputowanych Blum gra obok obecnego premiera Sarraut, rolę jak gdyby nieoficjalnego szefa rządu.

Poza audjencją u prezydenta republiki i poza konferencjami z premierem Sarraut, p. Blum przeprowadza konferencje z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu, dyskutuje o sytuacji międzynarodowej z min. Paul-Boncour-

rem, wyjeżdżającym jako delegat Francji do Genewy, przyjmuje ambasadorów francuskich, akredytowanych zagranicą, a nawet gubernatorów poszczególnych kolonij.

Ta zagmatwana sytuacja odbija się przedewszystkiem na aktywności w polityce zagranicznej. Organ socjalistyczny „Populaire“ w komentarzach do wyników genewskich podkreśla jako rzecz jedną z najważniejszych, że min. Paul-Boncour nie zaangażował przyszłego rządu absolutnie w żadnym kierunku. Paul-Boncour miał istotnie w Genewie sytuację niezwykle trudną, ponieważ rząd, do którego napewno będzie również należał, nie może mu jeszcze dawać żadnych wiążących instrukcyj, a nawet niema określonej linii, albowiem pomiędzy przysłymi stronictwami rządowymi nie doszło jeszcze do wymiany poglądów na ten temat.

Przewrotność komunistów francuskich bije wszystkie rekordy zakłamania.

Paryż, 15. 5. (PAT) Odpowiedź partji komunistycznej, odmawiająca udziału w rządzie, utrzymana jest w tonie niezwykle serdecznym pod adresem partji socjalistycznej. Odpowiedź przytacza ponownie jako jeden z głównych argumentów to, że udział komunistów w gabinecie przyszłym naraziłby tylko ten gabinet na niesłychane ataki przeciwników.

Jednakże przy całej serdeczności tonu pod adresem socjalistów komunikat komunistyczny w dalszym ciągu stanowi etap w akcji wywierania nacisku na socjalistów od dołu. Komunikat domaga się od socjalistów, by nie kazali lu-

dowi dłużej czekać z wykonaniem woli, wyrażonej przy wyborach i żąda przyspieszenia utworzenia rządu lewicy.

Z drugiej strony ten sam komunikat domaga się jak najszybszego wprowadzenia w życie ostrych zarządzeń, zmierzających do obrony franka (jakgdyby komuniści byli obrońcami kapitalistów. I kto w to uwierzy? — red.)

Komuniści nie wezmą udziału w rządach.

Paryż, 15. 5. (PAT). Partja komunistyczna odrzuciła propozycję socjalistów, dotyczącą udziału komunistów w rządzie.

Motocykliści na starcie.

Dirt Track o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Motocykliści bydgoscy rozpoczynają swój sezon letni pierwszą imprezą na Stadionie Miejskim.

W niedzielę, dnia 17 maja będą miały miejsce tradycyjne wyścigi Dirt Track o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. Tegoroczny program wyścigów i imprez motocyklowych przedstawia się imponująco, gdyż dzięki posiadaniu specjalnego toru, dostosowanego do potrzeb Dirt Track'u, jak i dzięki posiadaniu specjalnego toru, dosto-Bydgoszcz, jak żadne inne miasto w Polsce, jest predystynowana do urządzenia imprez o pokroju międzynarodowym.

W tym właśnie czasie p. Lewandowska wychodzi z mieszkania, złodzieje wykorzystali jej chwilową nieobecność i splądrowali mieszkanie. Nauczycielka muzyki po powrocie do domu stwierdziła brak 1000 zł gotówki oraz biżuterji wartości kilkuset złotych.

Oto kilka nazwisk uczestników: Pokoim, mistrz miasta, Witkowski — mistrz Polski, Świdorski — mistrz Polski, Fajtanowski, Delbowski, Beitsch, Szydłowski, Kunkiel, Kieruj, Kępka, Batelt, Słota, Breslaner, Krysta i inni. Razem będzie 14 biegów.

Dzielny sternik Kolejowego Klubu Wioślarskiego.

Onegdaj wpadł do wody w pobliżu mostu Król. Jadwigi pewien 6-letni chłopiec. Przypadkowo znajdowała się w pobliżu ósemka wyciągowa Kolejowego Klubu Wioślarskiego. Osoby stojące nad brzegiem wzywały pomocy i dzielny sternik ósemki p. Walenty Wachowiak, członek wspomnianego klubu, bez namysłu rzucił się do Brdy i wyciągnął z wody nieprzytomnego chłopca. Dzięki odwadze sternika udało się chłopca uratować od niechybnej śmierci.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych. Dziś, w piątek 15 maja br. o godz. 20,15 zebranie w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku obrad ważne sprawy organizacyjne. Interesujący referat wygłosi p. profesor Pszczółkowski. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza się uprzejmie.

Prośba do pp. pracodawców. Maturzyści po ukończeniu służby wojskowej, znajdujący się w ciężkim położeniu, mający na utrzymaniu matkę-wdowę i rodzinę, proszą o jakiegokolwiek zajęcie w biurze, w składzie, w magazynie itp. Panowie pracodawcy proszeni są o przyjęcie z pomocą biednemu, młodemu człowiekowi.

Wielkopolskie Linje Samochodowe. Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszony w dzisiejszym numerze nowy rozkład jazdy autobusów na liniach Poznań—Wągrowiec—Keynia—Nakło—Bydgoszcz oraz Chodzież—Szamocin—Keynia—Nakło. Nowy rozkład obowiązuje od 15 maja br.

Na Dom Katolicki. Niezwykle ciekawa impreza na budowę Domu Katolickiego w parafii św. Trójcy urządza Komitet Budowy Domu Katolickiego w niedzielę, 17 maja br. w pięknie odnowionym ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy p. t. Ogród życia i słońca. Koncertować będzie doborowa orkiestra. Będzie wiele zabawy i rozrywek dla starszych i dzieci. Nie będzie żadnej nudy, bo Komitet dla każdego przygotował wiele niespodzianek i najrozmaitszych gier dla pań i panów, dziewcząt i chłopców i wspólnie dla wszystkich. Na miejscu będą własne dobrze zaopatrzone ciepłe i zimne bufety pod kierownictwem warszawskiego kuchmistrza, specjalne bufety orzeźwiającej lody ze znanej cukierni W. Bigońskiego. Wieczorem odbędzie się w wielkiej sali Patzera zabawa taneczna połączona z miłymi niespodziankami. W razie niepogody odbędzie się wszystko w sali. Wstęp do oratoriu dla starszych 0,49 zł, dla dzieci 0,25. Początek o godz. 14-tej. Każdy uczestnik imprezy kupujący 25-ty bilet wstępu otrzyma specjalną nagrodę.

Nowa Drogerja przy Rynku Marsz. Piłsudskiego 21 poleca po cenach specjalnie zniżonych świece do Komunii św. w gatunku najwyższym. (9146)

Premjery kinowe.

„MALŻENSTWO NA BEZDROŻACH” (kino „Apollo”).

Aby nawracać względnie uleczyć człowieka moralnie zdruzgotanego, trzeba mieć przedewszystkiem dużo silnej woli, energii i zaparcia się siebie. Zonę, która chciała tego dokonać, a która jednak w połowie drogi upadła na ducha, w „Malżeństwie na bezdrożach” odtworzyła dobrze Kay Francis. Aktorka w roli tej wypadła nad wyraz korzystnie. Dziecinie jej sekundowali George Brent i Waren William. Wspaniałe kreacje Kay Francis, śliczne zdjęcia i lekka reżyserja składają się na oryginalną całość. W sumie film, dający wytchnienie i rozrywkę.

Odpowiedzi redakcji

„Młodemu emerytowi” w Świeciu. Nadesłany materiał zamieścimy w przyszłym tygodniu. W osnowie poczynione będą małe zmiany ze względu na cenzurę. Za uznanie dziękujemy i zapewniamy, że z obranej drogi nie zejdziemy, a pewnie i cenzurę i system przetrwamy.

Staruszka z nędzy popęłniła samobójstwo

Wdowa 72-letnia Apolonja Kopeczyńska w mieszkaniu swem przy ul. Polnej 4 popęłniła w ubiegłą środę wieczorem samobójstwo przez powieszenie się. Staruszkę znaleziono w pokoju wiszącą na szalu bez

oznaków życia. Przyczyną rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne oraz nieuleczalna choroba. Zwłoki samobójczyń przewieziono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Złodzieje okradli nauczycielkę muzyki.

We wczorajszy czwartek pomiędzy godz. 6 a 8 wieczorem nieznanymi złodziejami włamaniu drzwi wtargnęli do mieszkania nauczycielki muzyki p. Marty Lewandowskiej przy ul. Zamojskiego 8. Wiedząc, iż w tym właśnie czasie p. Lewandowska wychodzi z mieszkania, złodzieje wykorzystali jej chwilową nieobecność i splądrowali mieszkanie. Nauczycielka muzyki po powrocie do domu stwierdziła brak 1000 zł gotówki oraz biżuterji wartości kilkuset złotych.

chodzi z mieszkania, złodzieje wykorzystali jej chwilową nieobecność i splądrowali mieszkanie. Nauczycielka muzyki po powrocie do domu stwierdziła brak 1000 zł gotówki oraz biżuterji wartości kilkuset złotych.

„Dobry nos” wywiadowcy policji śledczej.

Znany włamywacz bydgoski Władysław Czech, zam. przy Wełnianym Rynku 6, zamierzał przedwczorajszej nocy około godz. 2-giej dokonać nowego włamania. Opuszczającego mieszkanie o tak późnej porze włamywacza spotkał pewien wywiadowca bydgoskiej policji śledczej, który zatrzymał go

i po zaindagowaniu oraz dokonaniu rewizji osobistej stwierdził, że Czech szykował się do nowej wyprawy złodziejskiej. Wywiadowca znalazł w kieszeni złodziejską szereg wytrychów oraz inne narzędzia złodziejskie. Czech powędrował na nowo do aresztu policyjnego.

Nowi mistrzowie w rzemiośle.

Egzamin mistrzowski złożyli w Poznaniu przed komisją egzaminacyjną następujący panowie:

W zawodzie cukierniczym: Paweł Just z Chodzieży, Ignacy Borowiak, Józef Król, Wacław Bagazyński, Edward Łężyk i Józef Nowak z Inowrocławia.

W zawodzie garncarsko-zduńskim: Arnold Pusch z Pleszewa.

W zawodzie kotlarskim: Andrzej Kryszak z Gniezna, Maksymilian Stachowiak z Dziekanów pod Gniezmem i Jan Matz z Chodzieży.

W zawodzie fryzjerskim: z Inowrocławia: Józef Gizowski, Ludwik Rumiński i Stefan Sobczyński, z Koronowa: Alfons Sadowski, Władysław Janiszewski i Walter Herberg oraz Śmigiel z Wieszowa pod Bydgoszczą.

W zawodzie krawieckim: Zygmunt i Florjan Mroczkowie i Adrian Maiszew z Koronowa.

W zawodzie kowalskim: Stanisław Rosa z Jaroszewa (pow. Żnin), Franciszek Szary i Sylwester Zabłocki z Gasawy, Sylwester i Stanisław Swiałowie z Czewujewa w powiecie żnińskim, Willy Seidel z Bożejowic, Wojciech Witke z Gogółkowa (pow. Żnin), Jerzy Fabisz, Brzyskorzystew (pow. Żnin), Franciszek Piotrowski i Sylwester Kubiak z Lysinią (pow. Żnin), Edward Kolasa ze Żnina, Feliks Iński z Sarbinowa (pow. Żnin), Eryk Barke z Kruszyna (pow. Bydgoszcz), Stanisław Wojciechowski z Osiełska (pow. Bydgoszcz), Alojzy Wegner z Jaruzyna (pow. Szubin), Sylwester Majewski z Klodyłdowa (pow. Szubin), Kazimierz Zbytek, Głębokie (pow. Mogilno), Marjan Białecki, Latkowo (pow. Inowrocław), Stanisław Kluczewski, Wybranowo (pow. Inowrocław), Andrzej Styczyński z Inowrocławia, Jan Błażejewski z Świątnik (pow. Gniezno), Leon Skupin z Połowa (pow. Gniezno), Walerjan Gulczyński z Gniezna, Jan Napierała z Komorowa (pow. Gniezno).

W zawodzie malarskim: Franciszek Otto z Chodzieży i Eryk Hoelt z Margonina.

W zawodzie murarsko-ciesielskim: Jan Zieliński z Fordonu, Florjan Słuzewski z Szubina i Jan Pufelski z Koronowa.

W zawodzie piekarskim: Edmund Zbikowski, Kurt Brunk, Bernard Puczyński, Edmund Nowicki i Józef Koźminka z Koronowa, Stanisław Szalinski i Jan Michalak z Margonina, Florjan Sitz, Otton Wruck i Leon Waruke z Szamocina.

W zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim: Edmund Bischoff i Leon Heymann, Franci-

szek Kozłowski i Bernard Kuhn z Szamocina, Marcin Lennartz i Antoni Pachciarek z Ludwikowa (pow. Chodzież), Adolf Quade z Zacharyna (pow. Chodzież), Karol Zwirtz z Lipy (pow. Chodzież), Ludwik Cynałewski, Józef Radomski, Piotr Stoff, Kazimierz Smakulski i Ignacy Wiśniewski ze Żnina, Czesław Kaźmierczak, Franciszek Preus, Kazimierz Sobkowski i Edmund Wegeng z Margonina.

W zawodzie siodlarskim: Jan Sander z Gniezna i Florian Król z Margonina.

W zawodzie studniarskim: Bogumił Hinz z Margonina.

W zawodzie ślusarskim: Paweł Kargel i Maksymilian Dombrowski z Chodzieży.

W zawodzie szewskim: Mieczysław Karaska ze Strzelewa (pow. Bydgoszcz), Jan Prokopczak z Łobżenicy, Franciszek Kuehn z Wysokiej, Stanisław Kwiecień z Szubina, Stanisław Żółć z Obornik, Albert Gesse z Mroczy, Jan Kramarczyk z Osieczny, Wacław Sypniewski z Gniezna, Walenty Moczkowski z Łubowa (pow. Gniezno) i Aleksander Stachowiak z Jarząbkowa (pow. Gniezno).

W zawodzie stolarskim: Egon Karau z Łobżenicy, Adolf Gohl z Koronowa, Stefan Banasiak z Gniewkowa, Bronisław Bednarski z Wygody (pow. Inowrocław), Kazimierz Wachowiak i Gerhard Bloch z Wągrowca.

CZYTAJCIE CIEKAWY OPOWIADANIA

o przedmiesiacach Bydgoskich z ilustracjami p. l.

Babia Wieś

Do nabycia w księgarni B-ci Bażańskich po cenie 1,20. Skład główny w Księgarni Bydgoskiej Gieryna.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś w piątek lekcja rat.-sanitarna o godzinie 7.30 wieczorem w sekretariacie, ulica Dworcowa 5.

Sokół V.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 8,45 na boisku im. Śwityły zbiórka wszystkich zawodniczek i zawodników, biorących udział w zawodach gier sportowych o mistrzostwo okręgu V-go.

Życia towarzysząca.

Piątek 15 maja.

Godz. 17,00: K. S. Kolejowego P. W. - sekcja bokserska. Zbiórka wszystkich członków przed Dyrekcją Kolejową.

Godz. 19,00: I. Drużyna Rat. Żeńska. Zbiórka w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5. Uprasza się o punktualne przybycie.

Godz. 19,30: Sekcja uczniów i uczennic kupieckich. Próba „Pod Lwem”. Wieczorek odbędzie się w niedzielę 7 czerwca. Godz. 19,30: Tow. śpiewu „Lira”. Zebranie plenarne w lokalu „Stara Gospoda” (dawnej Patzer). Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Godz. 20,00: Stow. śpiewu „Symfonia”. Lekcja w Resursie Kupieckiej. — Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Z powodu występu komplet konieczny.

— Klub mandolinistów „Lutnia”. Zebranie plenarne w hotelu Lengning, ul. Długa 37. Lekcja I. oddziału dziś wypadła.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz odbędzie swoje miesięczne zebranie dnia 17 bm. o godz. 3 w pasiecu naukowej przy Instytucie Rolniczym, wejście z ulicy Ossolińskich 14.

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 14 maja 1936 r.

Table with columns for commodity names (e.g., Żyto, Pszenica, Jęczm. brow.) and prices in zł. Includes sub-sections for 'Usposob. stałe' and 'Usposob. stalze'.

Table listing various types of grain and oil products (e.g., Mąka psz., Otręby psz.) with their respective prices.

Table listing exchange rates for various currencies (e.g., dolary amerykańskie, funty szterlingowe).

Bank Polski płacił w dniu 15. 5. 1936 r. ...

Table listing exchange rates for various currencies (e.g., dolary amerykańskie, funty szterlingowe).

Stan wody w Wiśle w dniu 15. bm.: Zawichost 1,20, Warszawa 85, Płock 73, Toruń 70, Fordon 76, Chełmno 62, Grudziądz 79, Korzeniowo 96, Piekło 27, Tczew 23, Einlage 2,18, Schievenhorst 2,38.

ZMARLI: Sp. Ludwika Gładkowskiego, lat 74, w Ostrowie Świeckim. Sp. Bernard Kurowski, dawn. prezes kupców w Starogardzie, lat 68, zmarł w Chojnicach. Sp. Helena z Nowakowskich Tempkova, lat 81, matka prezesa Chładcji śląskiej, zmarła w Krakowie.

WRAŻLIWY GOŚC.



— Wszystkie pokoje są u nas z bieżącą wodą! — To nie dla mnie. Ja nie umiem pływać! („Mucha”).

Tabela loterii

6-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 35-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. nr.: 56737.
10.000 zł. nr.: 33981 46212
86594 154576.
5.000 zł. nr.: 82403 168326
2.000 zł. nr.: 10289 17679
29312 33502 34559 47862 54282
55590 60974 74251 75279 75839
84175 89978 108865 114535
128359 136847 142426 146886
147620 154873 169287 177877.
1.000 zł. nr.: 5489 9685 22029
24498 24988 29817 30474 32471
40116 42279 50047 60910 62080
99740 113992 104133 106633
111061 113992 118898 120298
128172 132889 147153 148865
157432 162217 167040 175135
182806 188527 194975.

Wygrane po 200 zł.

30 31 215 702 817 27 72 86 1000 40
168 247 431 619 31 702 846 926 42
2142 59 337 97 498 665 86 717 641
3023 33 199 331 60 82 419 77 550 612
30 997 4073 212 307 417 79 81 96 605
8 91 745 896 982 83 5067 251 336 47
442 77 534 71 630 67 761 830 78 962
6149 74 296 333 57 66 476 81 89 693
811 75 7160 217 22 99 331 65 611 734
938 8059 167 93 352 487 654 942 9011
143 266 513 37 701 39 53 867 10006
371 423 545 630 96 71 711 78 812 11063
133 357 72 571 810 85 911 62 12012
41 80 39 92 552 704 25 45 823 970
3083 135 37 64 201 31 529 601 17 35
14002 129 48 376 526 613 798 813 27
73 935 62 67 15177 267 344 698 706 17
839 918 29 52 16003 8 59 84 312 441
85 046 748 83 915 17011 100 61 287
338 411 621 875 18192 235 405 531 724
814 19078 181 215 18 345 490 554 722
58 71 933 35 73 20275 523 77 823 51
991 21019 30 74 82 119 242 408 9 58
90 596 706 13 21 876 94 975 2244 48 53
113 75 316 512 82 602 97 726 47 913
89 28025 29 94 130 48 257 384 418 712
829 82 943
24009 72 202 41 343 96 452 87 627
36 41 25073 216 360 65 421 65 73 585
720 949 26010 282 341 541 913 26 41
27148 89 347 435 786 851 28001 111 74
250 416 81 560 676 29013 15 118 273
382 462 78 733 85 857 955 30303 92
450 74 512 63 80 84 652 921 31091 132
63 73 76 301 496 636 756 839 990 32243
303 8 13 21 562 631 709 39 835 33030
77 182 222 57 11 5 695 793 870 940
45 34128 354 740 67 810 61 31 35088 168
243 98 592 672 827 904 36023 280 374
92 530 77 792 848 74 947 87 37020 199
307 477 81 577 87 630 61 67 740 942
3801 87 470 520 703 21 76 920 42
39355 187 239 350 554 713 954 87 40002
81 187 324 476 567 694 777 41159 231
433 528 626 58 741 71 867 923 42176
242 464 68 569 658 750 69 95 43082 73
216 321 61 78 414 504 34 40 61 71 671
747 72 86 841 82 44032 60 190 276 341
496 695 972 45055 139 67 90 283 330
464 541 54 630 46153 262 302 469 528
52 813 50 97 47399 483 648 69 90 94
750 77 907
48164 264 375 614 70 94 782 98 900
89 49111 44 257 64 458 576 772
50045 109 43 497 561 751 71 97
51145 383 415 27 544 863 62058 74
78 199 331 90 58013 29 171 351 90
588 685 77 863 82 86 955 68 54099 174
347 925 55138 55 81 230 375 682 734
922 64 56068 166 218 338 489 537 55
626 89 943 89 57087 171 388 935 66
58069 217 60 407 79 646 825 969 59011
140 285 42 91 466 501 668 972 73 60281
98 815 90 517 44 90 678 935 26 92
61008 106 813 518 40 762 950 62075
204 38 482 87 635 749 67 73 822 93
947 89 68053 259 818 24 36 902 85
64107 229 372 92 498 519 733 68 93
826 999 65097 232 90 330 424 91 97

42 745 69 951 155086 152 265 315
31 84 414 30 70 541 706 57 156162
67 94 248 520 871 966 167104 395
600 20 996 158074 379 447 78 634
838 916 159064 95 103 87 469 85 669
878 915 33 66.
160071 298 356 487 98 737 959
161021 438 873 915 16 78 162021 76
99 123 331 458 628 78 945 163144
282 430 42 48 693 727 164017 269
80 309 14 49 438 713 830 86 165062
67 726 95 812 932 75 82 93 166264
837 98 454 70 532 827 167073 184
226 483 721 59 81 92 168251 435 533
705 78 169166 253 727 31 170068 451
55 589 634 38 59 718 61 72 178006
161 255 78 90 384 438 63 578 179045
133 565 674 728 882.
180123 275 303 589 705 181039
300 61 475 556 954 182142 273 95
570 609 50 53 75 171223 96 325 42
403 605 727 903 172092 178 478 771
173054 185 89 96 265 454 524 632
881 908 174238 66 570 655 762 95
898 900 175353 583 667 96 715 39
918 176022 23 28 209 47 65 357 93
607 815 177087 69 139 73 357 433
536 607 70 760 183010 110 62 313
61 873 184154 305 11 547 79 611 17
772 925 90 185190 201 05 483 96 524
807 186073 194 216 22 26 317 74
493 521 78 609 46 759 914 27 95 99
187322 414 35 88 537 47 658 729
908 188032 90 196 439 69 596 629
701 33 857 58 189100 251 39 310
467 591 648 62 781 851 85 923 76
81 19016 18 45 166 328 537 70 671
702 830 191146 47 206 34 330 62 518
57 65 613 774 192067 103 60 445 78
507 69 601 26 98 949 66 193037 109
224 51 72 766 97 901 84 194057 71
88 156 65 202 4 58 520 29 31 610 77
98 716 91 889.

III ciągnięcie Główne wygrane

100.000 zł.: 105385.
30.000 zł.: 29235.
20.000 zł.: 172844.
10.000 zł.: 60750 80091 198406.
5.000 zł.: 14257 88497 92359 93732
112661 118803 158191.
2.000 zł.: 3898 29220 37575 39678
50697 75452 82828 81427 95940 105764
124604 153689 157783 159818 162665
181278.
1.000 zł.: 25443 31027 37930 40439
40956 50053 52391 55186 64290 67353
69083 78396 83836 85118 104127 114565
114400 121552 129314 129891 142788
144293 146793 149543 157054 158292
158895 173133 173486 174915 176008
179264 190288 191332 194266.

Wygrane po 200 zł.

114 96 223 394 408 600 942 1001 8
50 81 282 654 817 20179 311 60 897
30159 78 40011 96 452 986 50049 133
533 69 91 770 869 60070 121 71 300
68 612 83 796 992 7008 130 316 602 62
704 828 80092 278 90 365 850 90026
72 246 424 10039 533 11062 264 91
803 37 947 12254 71 434 69 557 735
13175 263 364 553 14635 918 15510 14
977 16202 632 996 17571 697 18276
400 572 605 94 761 19018 390 928 77
20036 100 43 238 441 646 52 766 21253
424 644 72 900 46 22133 36 88 252
58 852 23048 131 94 385 24049 129 96
295 429 529 750 906 25035 104 63 462
551 96 622 81 736 835 982 26433 517
797 27024 115 545 621 881 995 28236
83 283 326 63 29031 36 371 426 842
30103 271 812 982 31107 320 465 553
83 632 902 32096 275 500 29 717 3108
19 59 307 51 843 986 34539 652 966
35083 131 78 434 542 658 835 97
36022 350 436 76 975 37318 568 38456
39065 72 482 535 79 733 903.
40091 234 497 557 538 737 67 923
41325 651 901 42303 411 43211 391 683
749 935 44615 753 816 92 45030 427
500 34 710 800 50 86 930 50 46545 630
768 78 882 47618 716 61 4800 79 580
619 49242 58 89 481 561 71 664 708 57
878 936 50011 26 142 74 547 809
51100 315 414 721 61 800 52535 731
884 91 53144 99 302 487 722 931 61

IV ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

125 38 964 435 667 780 1134 335
626 70 705 913 2372 3008 55 97 179
540 51 58 616 723 964 85 4124 373
467 920 5144 245 318 478 617 979
6060 262 439 95 582 758 830 40 48
7513 631 759 803 846 9467 822 10002
161 370 806 11110 14 43 395 719 930
57 79 12040 61 210 427 13306 437 55
507 683 988 14074 89 169 240 496 940
15041 225 57 518 884 99 16588 17114
50 99 216 618 87 716 965 18008 50
243 490 585 632 19002 20 260 613 70
20002 29 34 79 112 220 554 96 21022
163 394 582 83 633 22202 80 371 578
777 917 93 23050 104 365 471 999
24183 262 742 85 25391 26002 297
423 601 9 61 747 27094 245 362 540

Zawsze i wszędzie pamiętaj KAFTALA
że szczęście sprzyja kolekturze
Bydgoszcz, Jagiellońska 2 - Gdynia, 10 Lutego 5
że tam padają stale wielkie wygrane. W bieżącej loterii padły już w KAFTALA
3 wielkie wygrane:
zł 100.000 na nr. 183796, zł 50.000 na nr. 122152, zł 50.000 na nr. 56737 itd.

Ze sportu.
PRZYGOTOWANIA PRZEDOLIMPIJSKIE LĘKKOATLETÓW.
Kierownik drużyn olimpijskiej p. Szlachciak, który wizytował ostatnio przygotowania przedolimpijskie we Lwowie i na Śląsku, kontrolował w tym ostatnim okręgu prace prowadzone przez p. Sznajdra.
W dn. 23 i 29 bm. odbędą się w Warszawie ostatnie eliminacyjne zawody, po których ustalony zostanie ostatecznie skład naszej drużyny olimpijskiej.
PILKARZE BRUKSELI NIE PRZYJADĄ DO POLSKI
Wyjazd reprezentacji brukselskiej nie dojdzie do skutku. Poznański OZPN, przesyłał Belgom wyjaśnienie, że z powodu prze-

łożenia mistrzostw ligowych na 28 czerwca, nie jest możliwe zorganizowanie w tym okresie spotkań międzynarodowych.
Belgowie mieli grać w Polsce w dniach 28 i 29 czerwca oraz 4 i 5 lipca.
SZERMIERCZE ZAWODY OLIMPIJSKIE.
Na początku czerwca przyjeżdża do Warszawy węgierska drużyna szablistów M. A. C., która odebędzie wspólny z naszą reprezentacją olimpijską tygodniowy obóz treningowy.
Podczas obozu w dniu 7 czerwca rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy Węgrami i reprezentacją polską.
Polski Związek Szermierczy projektuje następujący skład naszej reprezentacji: Segda, Sobik, Dobrowolski, Papee i Suski.
MECZ BELGJA - NORWEGJA O PUHAR DAVISA.
W Oslo rozpoczął się mecz o Puchar Davisa Belgja - Norwegja. Po pierwszym

dnia wyńk brzmi 1:1.
Lacroix (Belgia) pokonał Haanesa (Norwegja) 4:6, 6:3, 6:0, 6:2, a Jensen (Norwegja) wygrał z Geelhandem (Belgia) 7:5, 4:6, 6:3, 6:4.
TRZECIE OKRĘGOWE ZAWODY STRZELECKO-LUCZNICZE PEPEWIAKÓW.
Dnia 17 maja br. odbędą się w Bydgoszczy III zawody strzelecko-lucznicze o mistrzostwo Okręgu nr. III Południowego Przysposobienia Wojskowego. Program obejmuje strzelania z karabinków małokalibrowych, pistoletów wojskowych i dowolnych oraz łuków.
Wielkie wyciągi kolarskie na Stadionie Miejskim.
Wielka impreza sportowo-kolarska dla miłośników sportu nie widziana jeszcze w Bydgoszczy urządził Tow. Gimnast. Sokół V sekcja kolarska w niedzielę, dnia 24 maja br. o godz. 15, mianowicie wyciągi kolarskie na torze żużlowym Stadionu im. Marszałka J. Piłsudskiego z bardzo urozmaiconym programem. Program jest następujący:
1) bieg sprintowy, 2) „Dedemi-fond” (20 okrążeń, co 4 finisz), 3) bieg dla pań 3 okrążeń, 4) bieg australijski, 5) bieg amercykański Parani, 10 okrążeń, 6) bieg z prze-

do następnej loterii są już do nabycia w kolekturze
K.Rzanny skład cygar, Gdańska 25 Tel. 3332
szkodami, 2 okrążenia, 7) bieg 10 okrążeń, 8) bieg Pocięszenia, 9) mecz międzymiastowy (10 minut).
Zgłoszenia do dnia 20 maja br. przyjmują sekretariat Tow. Gimnast. Sokół V ulica Wrocławska 1, tel. 37-42.
biora najlepsi zawodnicy Polski. Wsc Udział w wyżej wymienionych biegach wszyscy 24 maja br. na Stadion Miejski.
Tenisistów polscy wyjeżdżają na mistrzostwa Francji.
Na tenisowe mistrzostwa Francji, które rozpoczynają się 23 bm., wyjedzie 3 tenisiści polscy, a mianowicie: Jędrzejowska, Hebda i Tłoczyński albo Tarłowski, Jędrzejowska grać będzie w grze podwójnej z Angielką Noel, a w grze mieszanej z Francuzem Brugnonem.
POŁOWICZA ROBOTY.
Ona: — Ach, wczorajszego odczytu wysłuchałam napół żywa!
On: — Ze też ty wszystko robisz połowicznie!



Przepowiednie Joga Badmajeffa

zadziwili już tysiące wybitnych ludzi, gdyż posiada tajemną wiedzę Jógów, która znana jest tylko hinduskiemu kapłanowi z kasty Braminów. Joga Badmajeff w autotransie kontemplacji i wrodzonego daru jasnowidzenia określi dokładnie wydarzenia Twojej przeszłości i przyszłości, rozwiąże wszelkie zawile kwestje życiowe, wprowadzi na nowe tory życia. Ostrzeże jeżeli grozi jakie nieszczęście. Mocą swej sugestii wpłynie — bez różnicy oddalenia — w kierunku pozyskania miłości pożądanej osoby. Wskaże szczęśliwe numery loteryjne, według kabalistyki Twojego imienia i nazwiska oraz daty urodzenia, pod gwarancją wygrania każdego zgłaszającego się. Jeżeli i Ty chcesz skorzystać z Jego wiedzy — nie zwlekaj — napisz jeszcze dziś, podając swój adres, datę urodzenia, płeć, stan, załącz kilka wiersów dla kontaktu oraz zł 1 — znaczkami pocztowymi na koszty przesyłki. Adres: J. Badmajeff, Kraków, Zamenhofska 3, m. 6. Osobiste przyjęcia codziennie. (9141)

Licytacja
z powodu wyjazdu. W poniedziałek, dnia 18. 5. 36 o godz 10-tej sprzedawac będą przy ul. Sienkiewicza 1. m. 4 najwięcej dającemu
kanapę, szafę, szafonierkę, lustro, biurko damskie, łóżka, umywalkę, garderobiarke, stoły mahoniowe, krzesła, obrazy, firany, radjo (Philips), garnitur, koszykowy wiele innych rzeczy.
Maks. Cichon, Hektator 1 taks. Bydgoszcz, Podwale 3.

Lodówki
kasę (National), wanny kąpielowe, maszyny do szycia, kanapy, lustra i używane meble sprzedawano. Cichon, Podwale 3. (9180)

WIELKOPOLSKIE LINJE SAMOCHODOWE Sp. z o. o.
Poznań, ul. Stroma 20. Telefon 46-59

LETNI ROZKŁAD Jazdy Autobusami

od 15-go maja br., na linjach:

Poznań - Wągrowiec - Kcynia - Nakło - Bydgoszcz					Chodzież - Szamocin Kcynia - Nakło				
7.00	12.00	16.40	9.50	12.20	21.00	7.30	Chodzież	15.55	
7.30	12.30	17.10	9.20	11.50	20.30	7.55	Szamocin	15.25	
7.45	12.45	17.25	9.05	11.35	20.15	8.10	Margonin	15.15	
8.15	13.15	17.55	8.35	11.05	19.45	8.30	Golańcz	14.55	
8.50	13.50	18.30	8.05	10.35	19.15	9.00	Kcynia	14.35	
9.30	14.30	19.10	7.20	9.50	18.30	9.25	Kowalewko	14.05	
10.00	15.00	19.40	6.50	9.20	18.00	9.55	Nakło	13.35	
10.50	—	—	—	—	17.00	—	—	—	

Połączenia w Nakle na pociągi kolejowe Chojnice, Białosławie i t. d.

(9173)

Oglašzajcie w „Dzienniku Bydgoskim”!

Jeszcze dziś należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących osady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Samochodami
ciężarowemi skutecznym korzystać wszelkiego rodzaju transporty, przeprowadzki itp. Bięgański, Mazowiecka 9, telefon 3859. (4710)

Fajans
Porcelane, emalie, szkło kupuj u Kazimarka pamiętaj to!!! (1386)
B. Kazimarek ul. Podwale 12, tel. 23-71 przeciw Hali Targowej

Kafe (7869)
najtaniej. Dworcowa 61.

Świece
do Komunii św. i artykuły gospodarcze najtaniej w Nowej Drogerji Rynek Marsz. Piłsudskiego 21 tel. 2396 9147

20% taniej.
Platery do srebrzenia przyjmują warszawskie zakłady galvaniczne. Bydgoszcz, Gdańska 73, mistrz Nowosielski. (4733)

SPRZEDAŻE

Plac (8362)
narożnikowy 670 m² okazynie na sprzedaż. Informacje biuro Kiermasz Świątowsy, Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28—23.

Praktyka
dentystyczna centrum, dobrze zaprowadzona z komfortowym urządzeniem mieszkania i laboratorium na sprzedaż, całość lub częściowo. Wiadomość Denta, Bydgoszcz, Gdańska 12. (4680)

Repertuar kin bydgoskich:
KRYSTAL: „Ucieczka”, premiera i nadprogram.
ADRIA: „Tajemnica czarnej pokroju” z Karloffem i nadprogram.
APOLLO: „Malżeństwo na bezdrożach” i wesoła komedia muzyczna p. t. „Pod wesołym cyrulikiem” oraz nadprogram.
MARYSIENKA: „Ostatni romans króla” i „Dziwczę z Budapesztu” z Martą Eggert i nadprogram.
REWJA: „Pani i szofer”. Na scenie nowa rewja pt.: „Wiwat zielony maj”.
BALTYK: „Pałac na kołkach” i nadprogram.

Kamienica
dwupiętrowa, centrum, 30.000, do m piętrowy 18.000. Nowakowski, Warmińskiego 17. (9253)

Resztówka
140 buraczanej, duża wieś kościelna, zabudowania I. kl., dom 8 pokoi, sad owocowy 10 mórg, wpłaty 16.000, reszta 30.000 zł. P. B. Rólny. J. Zarembska Skórcz, Pomorze. (9183)

Domek
cena 9000 sprzedam (7000) dom 2 piętrowy 28 000 — wpłaty 23000. Burdalski, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 93. (9167)

Dwupiętrowy
nowopobudowany, wpłaty 16 000. Właściciel, Toruńska 13. (4755)

Gospodarstwo
108 mórg bez inwentarza, korzystnie wdzierżawie. Ugory 45. (9148)

Skład
towarów żelaznych pełnym biegu, dużym mieście sprzedam zaraz. Potrzeba 7 1/2 tys. Dziennik Bydgoski „Żelazo”. (9163)

Wóz rzeźniczy
i rolwóz na gumowych kołach na sprzedaż. Kujawska 5. (8709)

Sprzedam
samochód 2 tonowy. Emila Warmińskiego 17. 8900

Żwir
i piasek budowlany tanio. Leśna 30. (4740)

Rower
okazyjnie sprzedam. Staro Szkolna 15/7. (4737)

Maszynę
do szycia sprzedam. Gnieźnińska 7. (9168)

Wóz
handlowy resorowy. Nakielska 27/1. (4754)

Wóz
dwucalowy bydlęcy. Szary, Kujawska 4. (9157)

Obraz
Leona Wyczółkowskiego, okazjnie sprzedam, natychmiast. Oferty Dziennik „Obraz”. (8190)

Sprzedam
sypialnie, lampy, inne rzeczy. Piotra Skargi 5, m. 6. (4748)

Z powodu
zmiany prądu sprzedam radjo - odbiornik Philips 834 C. na stały prąd prawie nieużywany. Wiadomość w f-mie Reiman, ul. Dworcowa 25. (4750)

Rower
na sprzedaż. Plac Poznański 5. (9166)

KUPNA

Restauracji
dobrze prosperującej poszukuje. Oferty z podaniem warunków do Dziennika pod „Kupiec”. (9181)

POSADY WOLNE

Rzeźbiarz
kamieniarz, na krótki czas potrzebny. Fabianowski, Koronowo. (4715)

Prasowaczka
do sztywnej bielizny potrzebna zaraz. Pralnia „Leokadja” Gdynia, Plac Kaszubski. (9107)

Służąca
z samodzielnym gotowaniem potrzebna. Gdańska nr. 22, skład papieru. (4731)

Stolarz (9170)
potrzebny. Grudziądzka 9.

Panienka
do wszystkich prac domowych, na godziny przedpół, do pomocy pani domu, bezwzględnie uczciwa, od zaraz potrzebna. Zgłoszenia pisemnie z podaniem referencji do filij ul. Dworcowa pod „Uczciwa”. Umiejętność gotowania i szycia pierwszeństwo. (9188)

Fryzjer
potrzebny. Gdańska 174, m. 3. (4742)

Robotnik
potrzebny. Kujawska 68, skład. (9185)

Ekspedjentka
potrzebna, zabezpieczenie 100 zł gotówką konieczne. Adres wskaże Dzień. (9161)

Poszukuje
od zaraz względnie 1 VI. 36, pomocnika żelazniaka do mojego składu żel-kol. mat. budowl. restaur. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniu. Adolf Krause, Puck. (9173)

Kucharka (9135)
siła pomocnicza potrzebna zaraz. Kawiarnia Ziemińska, Pomorska 5.

Chłopaka
do obsługi krów. Leśna nr. 38. (4739)

Podręczna
do krawca potrzebna. Łokietka 11, m. 5. (4752)

Przyjme
do prac biurowych, księgowych korespondencji i ekspedycji w składzie, żeńską siłę bezwzględnie uczciwą, której mógłbym powierzyć z czasem całkowite zastępstwo w interesie. Szczegółowe of. z odpisami świadectw do filij Dz. Bydg. pod „Biuro-rowa”. (9187)

Kucharka
do lat 30, która smacznie uczywa i do prania potrzebna do lekarza na Śląsk. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „9143”. (9143)

Piekarz
piecowy, dobry fachowiec potrzebny. Piekarnia Tip-Typ. Sniadeckich 43. (4725)

Służąca (4735)
kucharka z poleceniami lepszych domów potrzebna. Weyssenhoffa 2, m. 4.

Służąca
potrzebna. Grunwaldzka nr. 65—1. (9164)

Dziewczyna
przychodnia, młoda zgłosz. Welniary Rynek 5, skład obuwia. (9159)

Chłopiec
do pracy potrzebny. Podgórna 7. (9178)

Potrzebna
dziewczyna, czysta, z dobremi świadectwami. Stary Rynek 5—4. 9154

Dobrej (9177)
fryzjerki manikurzystki poszukuję od zaraz. Zakład Fryzjerski L. Bieliński, Nowemiasto n/Dr.

Damczyk
na dobrą pracę potrzebny. Pomorska 17—2. (4756)

Uczennica
potrzebna do kuchni. Re-sursa Kupiecka. (4745)

Fryzjerkę
wypomóżkę poszukuje. Jarzyna, Sniadeckich 21. (4747)

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjer
dzielny, 2 1/2 praktyki, szuka posady, skromne warunki. Szczepan Golocho-wicz, Kłeczek, Hallera. (9182)

Laborant
bakterjolog przyjmie posadę również w większych zakładach przemysłowych żywnościowych. Oferty pod „Laborant” uprasza się skierować do administracji Dzień. Bydg. (9145)

DZIERZAWY

Składnice (4729)
obszerną podwórzem, wygodnym wjazdem poszukuje. Of. „Centrum” filija.

Składu
próżnego, mieszkaniem, dobrem położeniem, wprost od gospodarza, na założenie kolonjalni poszukuje. Oferty pod „Kolonjal-ka” do Dzień. Bydg. (9169)

Skład (4743)
kolonjalny mieszkaniem, centrum, korzystnie sprzedam. Wiadomość filija.



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
umebl. Jana Kazimierza 5—13*
kuchnią. Sniadeckich 13/1.

1, 2 i 3 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a

2 pokojowe:
wielkie, piękne z kuchnią na gaz, balkon, okna Stary Rynek, bezdzietnym. Podwale 10—4.

2 pokojowe:
kuch. 25 zł. Sniadeckich 39/1

2 pokoje:
kuchnią wynajmę. Kujawska 116/10. (9160)

2 komfortowe (4746)
próżne, balkon 1. VI. wynajmę stosownie pp. oficerów. Zamojskiego 4—4.

MIESZKANIA SZUKA

1 pokojowe
z kuchnią, rok zgóry, — centrum. urzędnik, wojskowy, emeryt. Oferty do filij Dziennika. (4732)

Mieszkanie (9171)
1—2 pokojowe szuka samodzielnym. Oferty Dziennik pod „Rzemieślnik”.

Mieszkanie (9191)
1—2 pokoje z kuchnią, poszukuję. Pod „Zaraz 3”

POKOJE WOLNE

2 lub 1
pokój umebl. Cieszkowskiego 8—1. (9070)

Duży
eleg. umebl. suterenie, elektryczność, kuchnia gazowa, krawcowi, krawcovej, składnica. Paderewskiego 18—4. (4728)

Pokój
umeblowany Jagiellońska 40, parter wynajmę. (4734)

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 13—2. (4736)

Pokój
umeblowany tanio do wynajęcia. Ulica 20. Stycznia 23, m. 2. (7148)

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 31 m. 8. (6919)

Ładny
słoneczny pokój. Gimnazjalna 6—2. (4738)

Pokój
umeblowany. Hermana Frankiego nr. 17—4. (4724)

Pokój (4730)
łazienką. Gdańska 113/4.

Umeblowany
Niedźwiedzia 3. (9156)

Pokój
osobne wejście. Florjana nr. 6—16. (9162)

Pokój
Wiatrakowa 17—7. (9151)

Pokój
Dworcowa 3. (4757)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Podwale 1—6. (4741)

Pokój
prześciółowy, stałe. Em. Warmińskiego 11/2. (4749)

Pokój
słoneczny, frontowy od zaraz, Kujawska 2—10 przy Zbożowym Rynku. (9158)

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. (4744)

Pokój
Pomorska 3. (4751)

RÓŻNE

Ukradzioną
legitymację urzędniczą nr. 1469, wystawioną przez Izbę Skarbową w Poznaniu unieważniam. Tadeusz Krawczyk. (4726)

Ostrzeżenie!
Za długi syna Jana nie odpowiadam. Ojciec, Kamzol. (9136)

Zaginęły (9186)
kwity lombardowe, numery: 61932, 67100, 69077, 69542, 77367, 77424, 77425, 77427, 77428. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dworcowa 42, Rodzynek. (4753)

Wynagrodzenie.
Kto wskaże względnie odprowadzi psa suczkę białą, ostrowłosą na wiewię, która zginęła czwartek wieczorem. Gdańska 12, m. 7. (4753)

MATRYMONJALNE

Pomorzanin
rozwiędziony, zamożny zawrze znajomość w celu matrymonjalnym z panią do lat 48. Poważne oferty z dołączeniem fotografii Dziennik Bydgoski „53”. 9176



Roztargniony saksofonista ćwiczy w domu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.